



DZIŚ STREFA BIZNESU

RYBKA NAD MORZEM. NIE Z BAŁTYKU ZAMAWIAJĄC „ŚWIEŻEGO” DORSZA, PRZEPLACAMY ZA ILUZJĘ

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206



www.gazetawroclawska.pl

Nr 155 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 7.07.2026

78
lat

Gazeta WROCLAWSKA

Relaks

- Dwie krzyżówki do rozwiązania.
- Co nowego w serialach w TV.



Z naszych stron

Poranna ewakuacja tysięcy Wrocławian

W rejonie ul. Trzemeskiej odnaleziono niewybuch, dziś zabiorą go saperzy. Z rejonu akcji ewakuowanych będzie ok. 3000 mieszkańców.

– Str. 3

Z naszych stron

Ratownicy przed sąd po śmierci 34-latka w Lubinie

Pięć lat po śmierci Bartosza S. podczas interwencji policji, prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciw ratownikom medycznym.

– Str. 5

Szkoła wyciągnęła wnioski po zabójstwie 11-letniej Danusi. Znamy już wyniki kontroli z kuratorium

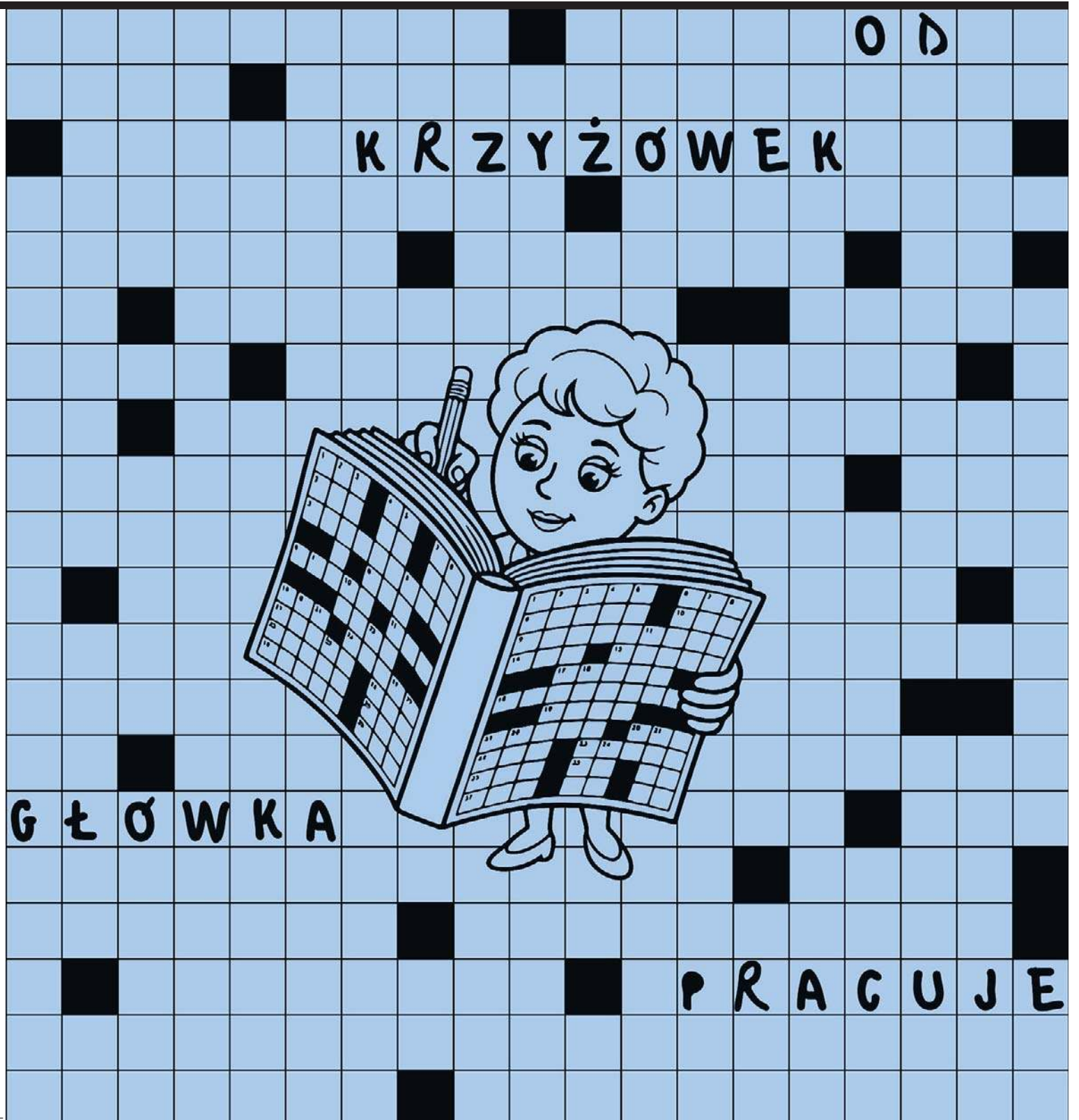
– Str. 2

Brak chętnych na remont Trzonolnowca. Przetarg nie wyłonił wykonawcy, nikt się nie zgłosił...

– Str. 3



FOT. PAVEŁ RELIKOWSKI



Od dzisiaj więcej krzyżówek codziennie

W TYM TYGODNIU W GAZECIE WROCŁAWSKIEJ

Środa – Strony Zdrowia Udar uderza w coraz młodszych. 70-godzinne dyżury na SOR-ach! **Czwartek – Po Stronie Seniora** Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny jest nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku **Czwartek – Pod Paragrafem** Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami

7.07.2026
Wtorek

Felieton
codzienny



Cyprian Dmowski
Genialny ruch TVP 1 napisał historię

Redaktor

Jakiś czas temu rozeszła się wiadomość, że TVP 1 przeprowadzi transmisję z koncertu The Cure na fesatiwalu Open'er w Gdyni. Nie zrobiła na mnie wrażenia - już przeboleiałem, że nie uda mi się tam pojechać i wyparłem to z głowy. W piątek jednak zawołała mnie do telewizora żona. Właśnie kończyło się „High”, koncert zaczął się jakiś czas temu. Usiedliśmy i zostaliśmy tak, do chwili, kiedy Robert Smith pożegnał publiczność i zszedł ze sceny. Plątały mi się nazwy piosenek i ich słowa. Słuchałem, kiwając głową. Śmiałem się, gdy schowany zwykle w swoim spektrum lider The Cure uśmiechał się i nieco nieudolnie tańczył - co w jego wykonaniu widziałem po raz pierwszy. Czasem albo wstydliwie się uśmiecha, czasem pomacha rękoma - ale żeby tak wszystko naraz? Głos 67-letniego Roberta Smitha wciąż jest potężny jak dzwon. Fenomenalny. Brzmienie The Cure takie samo, jak 40 lat temu (bo znam ich od końcówki lat 80.). Teksty i całe utwory cały czas zabierają nas w inny świat. Ich magia w piątek dodatkowo zadziałała ze zdwojoną mocą, bo po „Prayers for Rain” rozpadało się w Gdyni na dobre. The Cure udowodnili, że nie trzeba na scenie pokazywać nagiego tyłka, podlizywać się do publiczności. W piątek zagrali koncert jakby sami dla siebie, jakby nie zwracając uwagi na ludzi przed sceną i telewizorami. Wracając do telewizorów: transmisja tego koncertu była najlepszym, co TVP 1 zrobiła od czasu premiery serialu „Czarne chmury”. Choć to tylko część trasy The Cure, koncert w Gdyni dzięki TVP 1 przeszedł do historii jako jedno z największych wydarzeń muzycznych naszych czasów. Właśnie oglądam go po raz trzeci. I zapewniam, że nie ostatni. ©P

AUTOPROMOCJA



tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA



dziś
24°C/13°C



jutro
24°C/12°C



Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy Grzegorz
Chmielowski, Cyprian
Dmowski, Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4
(wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



©P - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.gazetawroclawska.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

JELENIĄ GÓRA

Szkoła wyciągnęła wnioski po zabójstwie 11-letniej Danusi. Są wyniki kontroli

Przemysław Kaczałko

W Szkole Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze zakończyła się doraźna kontrola Dolnośląskiego Kuratora Oświaty. Inspektorzy sprawdzali, czy placówka wdrożyła zalecenia wydane po tragicznej śmierci 11-letniej uczennicy Danusi w grudniu 2025 roku.

Przypomnijmy. 15 grudnia 2025 roku doszło do zabójstwa 11-letniej dziewczynki przez rok starszą koleżankę ze szkoły. Sprawa wstrząsnęła nie tylko lokalną społecznością, ale i całą Polską - stała się powodem szerokiej dyskusji na temat bezpieczeństwa w placówkach oświatowych oraz skuteczności działań profilaktycznych.

Według najnowszego raportu kuratorium, który w rozmowie z tvn24 przekazała rzeczniczka Kuratorium Oświaty we Wrocławiu, dyrektor szkoły zrealizował wszystkie wydane wcześniej zalecenia.

- Wprowadzono szereg zmian organizacyjnych i nadzorczych, których celem jest wzmocnienie bezpieczeństwa uczniów oraz podnie-



FOT. PRZEMYSŁAW KACZAŁKO

Danusia zginęła 15 grudnia 2025

sienie jakości pracy wychowawczej i profilaktycznej - powiedziała Mirosława Bożek, rzeczniczka kuratorium.

Kontrola potwierdziła podjęcie konkretnych kroków w tych kierunkach.

Jednocześnie kuratorium zaznacza, że pełna ocena skuteczności niektórych rozwiązań będzie możliwa dopiero po zakończeniu całego cyklu ich realizacji - najprawdopo-

dobniej w sprawozdaniu za rok szkolny 2025/2026.

Dolnośląski Kurator Oświaty zapowiedział dalszy monitoring działań szkoły, szczególnie w zakresie kształcenia specjalnego i prowadzenia dokumentacji.

Jak informuje tvn24.pl, przed rozpoczęciem roku szkolnego 2026/2027 zaplanowano spotkanie robocze z dyrekcją i nauczycielami, podczas którego omówione zostaną wymagania prawne, najczęstsze błędy oraz dobre praktyki w pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Ważne, by szybko reagować

Tragedia z grudnia 2025 roku pokazała, jak ważne jest szybkie i skuteczne reagowanie na sygnały alarmowe w środowisku szkolnym. Obecne wyniki kontroli wskazują, że SP 10 w Jeleniej Górze podjęła zdecydowane działania naprawcze. Rodzice i społeczność lokalna będą teraz mogli obserwować, jak te zmiany przełożą się na codzienne bezpieczeństwo i atmosferę w placówce.

Wciąż nieznany jest los sprawcy zabójstwa. ©P

ZGORZELEC



FOT. KOMENDA POWIATOWA PSP W JAWORZE

Samochód spłonął po uderzeniu w znak

Wczoraj około godziny 5:20, na autostradzie A4 (jezdnia w kierunku Zgorzelca), samochód osobowy zjechał z drogi, uderzył w znak drogowy i stanął w płomieniach. Wezwani strażacy przybyli na miejsce bardzo szybko, ale pojazd był już całkowicie objęty ogniem. Z informacji przekazanych przez świadków wynikało, że podróżujące nim osoby zdążyły opuścić auto bez szwanku. Przyczyny wypadku na razie są nieznane. Wyjaśniają je policjanci z Jawora. PERZ

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• **Dyżur reportera**

Remigiusz BIAŁY, remigiusz.bialy@polskapress.pl

WROCŁAW

Brak chętnych na remont Trzonolinowca. Przetarg nie przyniósł rozstrzygnięcia

Aneta Kolesińska

Opuszczony i zamknięty na cztery spusty Trzonolinowiec doczekał się kolejnej decyzji w sprawie remontu. Ale tylko w teorii, bo do ogłoszonego przez zarządcę budynku przetargu, nikt się nie zgłosił. Konkurs trzeba powtórzyć.

Przetarg, który miał wyłonić wykonawcę remontu, został ogłoszony w marcu. Na 11 czerwca zaplanowano otwarcie ofert. Konkurs dotyczył pierwszego z dwóch etapów prac. Jak mówi prezes spółki Zarządca Seweryn Chwałek, przetarg trzeba powtórzyć, ponieważ nikt nie przedstawił oferty.

– Będziemy szukać z pomocą zewnętrznej firmy. W lipcu planujemy wyłonić wykonawcę – mówi Seweryn Chwałek, tłumacząc, że

to konieczne z uwagi na przewidziany harmonogram prac. I dodaje: – Z magistratem rozmawiamy o dotacji na fundusz remontowy w całości.

Dlaczego nikt nie chce remontować Trzonolinowca?

Zdaniem zarządcy budynku, powodem może być skala przedsięwzięcia. Remont nie zainteresował gigantów branży, a okazał się zbyt wymagający dla małych przedsiębiorców.

Trzonolinowiec w nowej odsłonie będzie nieco różnił się od tego, jaki dobrze znamy od lat. Zdecydowano się na odtworzenie oryginalnej elewacji z pierwszego projektu: przy każdej linii nośnej na parterze powstaną dodatkowe przypory. Zmieni się też kształt okien. Za nowy projekt odpowiada pracownia Szlachcic Architekti.

©©



Nie znaleźli się chętni na remont Trzonolinowca

WROCŁAW

3000 osób musi opuścić domy w centrum Wrocławia

Michał Perzanowski

Podczas prac ziemnych w rejonie ul. Trzemeskiej odnaleziono wczoraj niewybuch z czasów II wojny światowej. Dziś podejmą go saperzy. Z tego powodu od wczesnego ranka będzie prowadzona ewakuacja mieszkańców, która obejmie kilka ulic i dotknie około 3000 osób.

Jak informuje Urząd Miejski Wrocławia, ewakuacja ma charakter prewencyjny i jest obowiązkowa dla wszystkich osób przebywających w wyznaczonej strefie.

Strefa ewakuacji obejmuje około ulic:

- Legnickiej,
- Braniborskiej,
- Młodych Techników,
- Inowrocławskiej,
- Kruszwickiej,
- Szczepińskiej,
- Dobrej,
- Marchijskiej,
- Ziemowita
- Trzemeskiej
- oraz pobliskie ulice znajdujące się w promieniu 300 metrów od miejsca znalezienia niewybuchu.

Wcześniej rano trzeba dziś wyjść z domów

Dziś do godziny 8:30 wszyscy mieszkańcy wskazanych ulic muszą opuścić wyznaczony obszar. Po tej godzinie na teren będą mo-



Orientacyjny obszar ewakuacji

gły wejść wyłącznie służby prowadzące akcję.

– Osoby objęte ewakuacją powinny zabrać ze sobą dokument tożsamości, telefon oraz niezbędne leki. Przed wyjściem z mieszkania należy zamknąć okna i drzwi – informują urzędnicy.

Zgrupowanie przy Zachodniej, dojazd MPK za darmo

Dla mieszkańców przygotowano miejsce pobytu w Szkole Podstawowej nr 14 przy ulicy Zachodniej 2.

Osoby, które nie mają możliwości samodzielnego dojazdu w to miejsce, będą mogły skorzystać z bezpłatnego transportu MPK z przystanku Legnicka/Młodych Techników.

W związku z prowadzoną akcją we wtorek rano kierowcy muszą liczyć się z czasowymi utrudnieniami i zamknięciami ulic w rejonie ewakuacji. Ruch będzie kierowany przez policję i służby porządkowe, a po zakończeniu działań zostanie przywrócony.

W akcję zaangażowani będą saperzy, policjanci, strażnicy miejscy oraz pracownicy Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Masz pytania? Zadzwoń do urzędu

W razie pytań mieszkańcy mogą kontaktować się z Centrum Zarządzania Kryzysowego pod numerem telefonu 71 770 22 22.

©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011541294



GMINA GRĘBOCICE

Wreszcie doczekamy się obwodnicy Krzydłowic

Wiktoria Żyta

Na tę inwestycję mieszkańcy gminy Grębocice czekali bardzo długo. Zbliża się budowa obwodnicy Krzydłowic. Gmina ogłosiła przetarg.

Gmina Grębocice czeka na oferty od wykonawców, którzy podejmą się realizacji inwestycji.

– W ubiegłym tygodniu ogłosiliśmy przetarg na realizację tego zadania. Czekamy teraz na oferty od wykonawców. Za około miesiąc wybrany zostanie wykonawca i ruszą roboty drogowe – mówi Michał Pelczar, zastępca wójta gminy Grębocice.

Nowa obwodnica ma zapewnić bezpieczeństwo i komfort mieszkańcom, ponieważ przewidywane jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego poza centrum miejscowości. Nawierzchnia drogi ma być

bitumiczna, a jej szerokość ma wynosić 6 metrów wraz z obustronnymi poboczeniami. Wzdłuż trasy powstanie również ścieżka rowerowa o szerokości dwóch metrów.

Inwestycja obejmuje także budowę przepustów oraz rowów odwadniających. Łączna długość nowej drogi wyniesie 1635 metrów.

Obwodnica swój początek będzie miała około 320 metrów przed pierwszym skrzyżowaniem w Krzydłowicach. Trasa ominie miejscowość od lewej strony, a następnie zostanie włączona do drogi powiatowej nr 1201D za pośrednictwem ronda, które jest odrębnym zadaniem.

W najbliższych tygodniach gmina Grębocice wyłoni wykonawcę i rozpocznie prace budowlane. Obwodnica jest niezbędna, by poprawić strukturę połączeń, a tym samym jakość życia mieszkańców Krzydłowic.

©©

DOLNY ŚLĄSK

Koleje Dolnośląskie odbiorą nowoczesne eco-diesle PESA

Remigiusz Biały

Prawie gotowy jest już pierwszy z 10 ekologicznych pociągów, które Koleje Dolnośląskie zamówiły w zakładach PESA Bydgoszcz. Tego lata rozpoczną się pierwsze jazdy testowe. Za rok eco-diesle ruszą na dolnośląskie szlaki. Pojawiają się na niezelektryfikowanych trasach.

Pierwszy z nowych pociągów spalinowych zamówionych przez KD nabiera ostatecznego kształtu w bydgoskiej fabryce PESA. To zupełnie nowy typ pojazdu w barwach regionalnego przewoźnika – dwuczłonowy, nowoczesny i przygotowany do pracy tam, gdzie nie ma sieci trakcyjnej. Latem ma wyjechać na jazdy testowe, a na Dolny Śląsk trafi w przyszłym roku.



FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

Nowy pociąg KD pomieści około 120 pasażerów na miejscach siedzących oraz kolejną setkę na stojąco.

KD zamówiły 10 takich pojazdów. To fabrycznie nowe jednostki, które PESA dostarcza również kolejom w Czechach i kilku polskim regionom. Dolnośląska wersja będzie należała do rodziny Elfów 3.0 i otrzyma oznaczenie 231M. W środku zmieści

się około 120 pasażerów na miejscach siedzących oraz kolejną setkę na stojąco. Pociąg będzie osiągać prędkość 120 km/h, a jego długość to nieco ponad 44 metry.

Od podpisania umowy minął rok, prace nad pierwszą jednostką są już na fini-

szu. W Bydgoszczy kończy się montaż wnętrza, pojazd przygotowywany jest do testów i jazd homologacyjnych zaplanowanych na sierpień. PESA na razie wyprzedza harmonogram – kolejne pociągi są już w produkcji.

Na Dolny Śląsk pierwszy pojazd ma trafić na przełomie maja i czerwca przyszłego roku.

Przewoźnik wciąż może rozszerzyć zamówienie nawet o 20 kolejnych pociągów, ale decyzję trzeba podjąć do jesieni. A po co nam takie eko diesle? Są KD potrzebne ze względu na uruchamianie kolejnych połączeń i rewitalizację nieczynnych linii kolejowych. W najbliższych latach kolej ma wrócić m.in. do Łądku Zdroju, Lwówka Śląskiego czy Niemczy – a to właśnie tam, na odcinku bez sieci trakcyjnej, będą kierowane nowe eko diesle. ©©

REKLAMA

0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

LEGNICA

Dawna miejska izba wytrzeźwień na sprzedaż

Mateusz Różański

Zabytkowy budynek dawnej izby wytrzeźwień w Legnicy wystawiono na sprzedaż.

Nieruchomość przy ul. Jaworzyńskiej 153 obejmuje działkę o powierzchni 0,1689 ha wraz z dawnym budynkiem administracyjnym i budynkiem gospodarczym. Obiekty są częścią historycznego zespołu szpitalnego „Kreiskrankenhaus” z początku XX w.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania, teren przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną. Możliwa jest budowa domów wolnostojących lub bliźniaczych, a dodatkowo dopuszczone są m.in. usługi, parkingi i tereny zielone. Przyszły właściciel będzie musiał zachować i odnowić historyczne elementy budynków zgodnie z wytycznymi konserwatora.

Cena wywoławcza nieruchomości to 850 tys. zł. Licytacja odbędzie się 16 lipca br. o godz. 11. ©©



FOT. MIASTO LEGNICA

Tak budynek izby wytrzeźwień wyglądał kilka lat temu

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 7 lipca 2026

● **PSIE POLE**

Andrzej Gliniak godz. 8
Krystyna Jasińska g. 9

Kiril Rudak g. 11

● **OSOBOWICE**

Jan Celuch, godz. 10
Władysława Ogrodnik g. 10.40

Regina Sitarz g. 11.20
Krzysztof Motyl g. 12

● **GRABISZYN**

Wanda Bogusz, godz. 9
Edward Gulik g. 10

Mieczysław Adamczyk g. 12

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

LUBIN



Kadry z filmu opublikowanym na YouTube. To ostatnie chwile życia Bartosza S. Nagranie nie jest już dostępne na platformie.

Śledztwo zakończone. Ratownicy staną przed sądem po śmierci 34-latka w Lubinie

Blisko pięć lat po śmierci Bartosza S. podczas policyjnej interwencji w Lubinie, prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Lubinie akt oskarżenia przeciwko ratownikom medycznym. Stefania S. i Paweł P. odpowiedzą za narażenie 34-letniego mężczyzny na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

Michał Perzanowski

Do tragicznych wydarzeń doszło 6 sierpnia 2021 r. przed komendą policji przy ul. Traugutta w Lubinie. Bartosz S. zmarł podczas policyjnej interwencji. Nagrania z miejsca zdarzenia szybko obiegły internet. Mieszkańcy Lubina i regionu wyszli na ulice i protestowali pod komendą. W ruch poszły kamienie, butelki, płyty chodnikowe i cegły. Próbowano podpalić drzwi komendy.

Śledztwo początkowo prowadziła Prokuratura Rejonowa w Lubinie, ale zostało ono przejęte przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi.

Jak ustalili śledczy, na miejscu interwencji pomocy Bartoszowi S. udzielał Zespół Ratownictwa Medycznego z Legnicy.

- Stefania S. i Paweł P. ocenili stan zdrowia i wartość parametrów życiowych pokrzywdzonego wyłącznie na podstawie badania fizykalnego oraz informacji uzyskanych od funkcjonariuszy policji. Po przeniesieniu

do ambulansu stwierdzili brak funkcji życiowych pokrzywdzonego i przewieźli go do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Lubinie, gdzie stwierdzono zgon mężczyzny - informuje Paweł Jasiak z Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Kluczowe znaczenie dla śledztwa miały opinie biegłych z zakresu medycyny ratunkowej. - Ratownicy nie potwierdzili zatrzymania krążenia przy użyciu defibrylatora, odstąpili od medycznych czynności ratunkowych i nie rozpoczęli resuscytacji. W opinii wskazano, że dokumentacja z czynności medycznych nie odzwierciedla prawidłowo przebiegu interwencji - wylicza prokurator Jasiak.

Zarzuty wobec kierownik zespołu i drugiego ratownika

Według śledczych, to Stefania S., jako kierownik zespołu ratownictwa medycznego, zdecydowała o odstąpieniu od podjęcia medycznych czynności ratunkowych i przewiezieniu pacjenta do szpitala. Drugi z ratowników, Paweł P., miał nie zareagować mimo dostrzeżenia nieprawidłowości.

- Ratownicy medyczni byli zobowiązani do udzielenia pomocy osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy i należytą starannością, a Stefania S. była zobowiązana do podejmowania decyzji zapewniających udzielenie pomocy pokrzywdzonemu wg wskaza-

nych kryteriów - przypomina prokurator Jasiak. Zdaniem prokuratury, takie zachowanie naraziło Bartosza S. na niebezpieczeństwo utraty życia.

- Zachowanie członków zespołu Ratownictwa Medycznego Pogotowia Ratunkowego w Legnicy zostało zakwalifikowane jako czyn z art. 160 § 1 i 2 kk. To przestępstwo zagrożone karą do 5 lat więzienia. Kwestia czynów popełnionych przez funkcjonariuszy policji została wyłączona do odrębnego rozpoznania - podsumowuje Paweł Jasiak.

Rodzina od początku kwestionowała ustalenia

Po śmierci Bartosza S. jego bliscy domagali się wyjaśnienia okoliczności tragedii. Pełnomocnicy rodziny wskazywali na nowe nagrania z interwencji i podważali ustalenia dotyczące przyczyny śmierci.

- Nasze kontrowersje wzbudził fakt, że nie określono przyczyny śmierci Bartka - mówiła na konferencji prasowej mec. Beata Kolarska.

Pełnomocnicy rodziny bezskutecznie wnioskowali o ponowną sekcję zwłok. Gdy prokuratura nie uwzględniła tego wniosku, bliscy zdecydowali się przeprowadzić badanie za granicą.

Jak informuje TVP, ani Stefania S., ani Paweł P. nie są już pracownikami Pogotowia Ratunkowego w Legnicy. Kobieta wkrótce po śmierci Bartosza S. przeszła na emeryturę, a z mężczyzną rozwiązano umowę. ©

PILCHOWICE

Posłowie zapowiedzieli kontrole w ministerstwach i interwencję w UE po masowym śnięciu ryb

Alina Gierak

Przemysław Czarnek, wiceprezes PiS wraz z dolnośląskimi posłami tej partii zapowiedzieli wczoraj w Pilchowicach, że rozpoczną kontrole, by ustalić, kto jest winny śnięcia ryb po spuszczeniu wody ze zbiornika. Za najważniejsze uznali udzielenie pomocy przedsiębiorcom z Doliny Bobru, którym katastrofa zabrała klientów i zyski.

- To nie jest katastrofa naturalna, jak ta, która miała miejsce na Odrze kilka lat temu, kiedy byliśmy gwałtownie atakowani. To katastrofa, która wynika z kompletnego braku nadzoru nad działalnością spółki Tauron oraz nad realizacją bardzo potrzebnej inwestycji - stwierdził wczoraj wiceprezes PiS Przemysław Czarnek przy zaporze w Pilchowicach. - W sytuacji, kiedy prognozy meteorologiczne wskazywały na falę upałów, nie doprowadzono do tego, aby poziom wody był wyższy i nie doszło do obniżenia zawartości tlenu w tej wodzie - podkreślił Czarnek.

Wiceprezes PiS wezwał minister klimatu i środowiska Paulinę Henig-Kłoskę oraz wiceminister tego

resortu Urszulę Zięlińską do dymisji. Zapowiedział, że PiS będzie domagał się kontroli NIK nad przebiegiem remontu zapory w Pilchowicach i procesem opróżniania zbiornika.

Posłowie zaapelowali do rządu o pomoc dla lokalnych przedsiębiorców, prowadzących biznesy związane z rzeką Bóbr i Jeziorem Pilchowickim.

- Apeluje do obywateli z całej Polski aby licznie przyjeżdżali do gmin wokół Jeziora Pilchowickiego i do powiatu lwóweckiego. Zachęcam do odwiedzania lokalnych atrakcji i korzystania z oferty miejscowych przedsiębiorców - mówił poseł PiS Szymon Pogoda.

Europosłanka PiS Anna Zalewska zapowiedziała, że złoży do Komisji Europejskiej tzw. skargę środowiskową. Jej zdaniem, podczas remontu zapory w Pilchowicach naruszono co najmniej dwie dyrektywy unijne - siedliskową i ptasią oraz wodną.

Jak pisaliśmy wczoraj, sytuacja na rzece Bóbr stabilizuje się. Dolnośląski Urząd Wojewódzki poinformował, że podczas kolejnych wizji terenowych nie stwierdzono śniętych ryb na kontrolowanym odcinku rzeki, a monitoring jakości wody oraz analizy laboratoryjne są nadal prowadzone. ©

KRÓTKO

Legnica

Ukradła torebkę, płaciła skradzioną kartą i nielegalnie pobierała prąd

Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu Komendy Miejskiej Policji w Legnicy zatrzymali 44-letnią kobietę podejrzaną o kradzież torebki, telefonu komórkowego i karty płatniczej. Kobieta nie tylko przywłaszczyła cudze mienie, ale także posługiwała się skradzioną kartą podczas zakupów. Policjanci udowodnili jej również kradzież energii elektrycznej z całkowitym pominięciem układu pomiarowego. Dodatkowo okazało się, że 44-latka była poszukiwana celem odbycia 90 dni kary pozbawienia wolności. O jej dalszym losie zdecyduje sąd. Za kradzież grozi kara do 5 lat więzienia a za kradzież z włamaniem do 10 lat.

Piotr Krzyżanowski

Łagiewniki

Na krajowej 8. zderzyły się trzy auta. Dwie osoby zostały ranne

Wypadek miał miejsce przed godziną 10 w Łagiewnikach, na trasie DK8 Kłodzko - Wrocław. Zderzyły się tam dwa samochody osobowe i bus. Na miejsce przyjechali policjanci z dzierzoniowskiej drogówki, zespoły ratownictwa medycznego oraz straż pożarna. Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce zdarzenia i wyjaśniają jego okoliczności. Dwie poszkodowane w zdarzeniu osoby trafiły pod opiekę ratowników medycznych.

Michał Perzanowski

FOKUS

• **Dziś** premier Donald Tusk otrzyma propozycje zmian w ochronie zdrowia – informuje ministerstwo

WARSZAWA

„Nie igrajcie z ogniem”. Tusk z mocnym apelem ws. Ukrainy i bezpieczeństwa

– Ponawiam swój apel do wszystkich: nie igrajcie z ogniem. Pomoc Ukrainie była przedmiotem naszego narodowego i politycznego konsensusu – powiedział premier Donald Tusk

Marcin Koziestański

Premier Donald Tusk oraz wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz wzięli udział w Bydgoszczy w podpisaniu umowy o współpracy między Polską Grupą Zbrojeniową, Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 2 oraz amerykańską firmą Anduril Industries. Porozumienie dotyczy rozwoju zdolności produkcyjnych pocisków manewrujących. Podczas wystąpienia szef rządu odniósł się również do trwającej debaty wokół informacji o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów Patriot.

– Ponawiam swój apel do wszystkich, począwszy od prezydenta, do wszystkich polityków: nie igrzajcie z ogniem – powiedział Donald Tusk.

Premier przypomniał, że od początku rosyjskiej inwazji pomoc udzielana Ukrainie cieszyła się szerokim poparciem ponad politycznymi podziałami.

– Pomoc Polski dla Ukrainy w jej wojnie z Rosją była przedmiotem naszego politycznego i narodowego konsensusu – zaznaczył.

Jak dodał, możliwa jest dyskusja na temat historii, relacji polsko-ukraińskich czy skali pomocy dla uchodźców, jednak nie powinno się podważać współpracy wojskowej z walczącą Ukrainą.



Premier Donald Tusk podczas konferencji prasowej w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 S.A. w Bydgoszczy

– Można dyskutować o historii, o wzajemnych relacjach, można zastanawiać się, w jakim zakresie pomagać uchodźcom. Ale nie można w żaden sposób narażać na ryzyko naszej współpracy z Ukrainą w jej obronie przed napaścią rosyjską – podkreślił.

Premier: To kwestia bezpieczeństwa Polski

Szef rządu przypomniał również, że już na początku wojny poprzedni rząd zdecydował o przekazaniu

Ukrainie znacznych ilości uzbrojenia. Jak zaznaczył, mimo ryzyka decyzje te nie spotkały się wówczas z krytyką.

– Tak było wtedy, kiedy nasi poprzednicy zdecydowali o wielkich transferach polskiej broni do Ukrainy w pierwszych dniach i miesiącach wojny – powiedział.

Zdaniem premiera wsparcie militarne dla Kijowa nie wynika wyłącznie z solidarności z zaatakowanym państwem, lecz przede wszystkim z interesu Polski.

– Wszyscy rozumieliśmy, że wsparcie na wojnie dla Ukrainy, na wojnie z Rosją, leży w interesie Polski. To nie jest tylko kwestia solidarności, to nie jest tylko kwestia przyzwoitości, to jest po prostu tak jeden do jednego kwestia naszego bezpieczeństwa – zaznaczył.

Na zakończenie Tusk podkreślił, że każda skutecznie przechwycona rosyjska rakietka oznacza większe bezpieczeństwo również dla Polski.

– Każda rakietka wystrzelona w Ukrainie, celna, która niszczy agresora, to jest większe bezpieczeństwo Polski. Nie możemy o tym dyskutować w kontekście jakiejś niemądrej walki politycznej. Chyba nie przeszłście – zwracam się do tych wszystkich, którzy chcą zatrzymać pomoc wojskową dla Ukrainy – na stronę Rosji – powiedział.

Wicemarszałek Sejmu, lider Konfederacji Krzysztof Bosak napisał w sobotę na X, że „w marcu, w tajemnicy przed Sejmem, rząd oddał Ukrainie drogie i trudne do kupienia pociski przechwytyjące do systemów Patriot”. Podkreślił, że „były one zakupione przez Polskę od USA w celu budowy wielowarstwowego systemu obrony przeciwlotniczej” oraz że pociski te są jedynymi na wyposażeniu polskiej armii, którymi zwalczać można rosyjskie rakietki Iskander.

RADOM

Ksiądz oskarżony o zabójstwo. Sprawa w sądzie

Karolina Wrońska

Prokuratura Okręgowa w Radomiu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu proboszczowi z gm. Tarczyn.

Były proboszcz parafii w Przypkach został oskarżony o dwa czyny. Pierwszy dotyczy zabójstwa Anatola C. ze szczególnym okrucieństwem. Ksiądz najpierw zaatakował męż-

czynę siekierą, a następnie podpalił go. – Drugi zarzut związany jest z usiłowaniami zabójstwa tego samego mężczyzny, do którego miało dojść niespełna trzy tygodnie przed ostatecznym pozbawieniem go życia – powiedział prok. Andrzej Stojak.

Za pierwszy czyn grozi od 15 lat więzienia do dożywocia, a za drugi – od ośmiu lat pozbawienia wolności do dożywocia.

W tle zbrodni była umowa darowizny nieruchomości, którą Anatol C. przekazał wcześniej księdzu. W zamian duchowny miał pomóc bezdomnemu w znalezieniu mieszkania.

BYDGOSZCZ

Do Polski wraca rotacja wojsk amerykańskich

Karolina Wrońska

Do Polski wraca rotacja wojsk amerykańskich; będzie kontynuowana i ten proces wypełni się w ciągu najbliższych tygodni – poinformował wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Kosiniak-Kamysz przekazał, że informację w tej sprawie otrzymał

od zastępcy ambasadora USA w Polsce Stephanie Holmes oraz amerykańskiego attaché wojskowego. Podziękował stronie amerykańskiej, podkreślając, że jest to „niezwykle pozytywny sygnał”. – Wraca rotacja, która została wstrzymana kilka tygodni temu, będzie kontynuowana i w ciągu najbliższych tygodni wypełni się rotacja wojsk amerykańskich w Polsce – podkreślił szef MON.

Szef MON ocenił, że wznowienie rotacji wpisuje się w rozwój współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i przemysłu obronnego.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Susza hydrogeologiczna postępuje

IMGW alarmuje, że susza hydrogeologiczna nadal postępuje. „Wczoraj zostały wydane nowe ostrzeżenia przed suszą hydrologiczną dla: Wisły od Zb. Włocławek do Torunia, zlewnię Wisłoki, Orzycy oraz Odry środkową od Słubic do Warty” – podał Instytut. Z informacji wynika, że obowiązuje już 61 ostrzeżeń przed suszą hydrologiczną, a w najbliższych dniach wydane zostaną kolejne. „Na mapie ostrzeżeń widać, że już około połowa kraju dotknięta jest tym zjawiskiem” – wskazano.

Wypadek

Autobus z Warszawy do Estonii zjechał do rowu

W nocy z 5 na 6 lipca doszło do wypadku dalekobieżnego autobusu pasażerskiego zmierzającego z Warszawy do stolicy Estonii – Tallina. Pojazd zjechał do rowu na litewskim odcinku trasy Via Baltica, w pobliżu miejscowości Rudiškiai w rejonie mariampolskim. Wiadomo, że część pasażerów odniosła obrażenia, ale policja nie podała liczby rannych. Autobusem podróżowało 20 pasażerów. Byli to obywatele Polski, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy i Ukrainy.

Radomsko

81-latek wjechał wprost pod pociąg

W Radomsku (woj. łódzkie) doszło do zderzenia samochodu osobowego z pociągiem relacji Częstochowa – Piotrków Trybunalski. Rogatki w chwili zdarzenia były otwarte z powodu prowadzonych prac remontowych. 81-letni kierujący autem marki Ford wjechał na przejazd kolejowy mimo nadawanego czerwonego pulsacyjnego sygnału świetlnego. Na szczęście kierujący nie odniósł poważniejszych obrażeń.



Skończymy z tym, że podatnik (...) musi przynosić do urzędu wydruk czegoś, co pobiera z rejestru publicznego po to, żeby zanieść to do innego urzędu, który ma do tego dostęp

MACIEJ BEREK

Minister ds. nadzoru nad wdrażaniem

TEL AWIW

Netanjahu: Chrześcijańskie wioski w Libanie chciały przyłączenia do Izraela

Marcin Koziestański

Premier Izraela stwierdził, że część chrześcijańskich wiosek w Libanie miała zwrócić się do Izraela z prośbą o aneksję, licząc na ochronę przed Hezbollahem.

Mówiąc o tym, jak Izrael traktuje chrześcijan na Bliskim Wschodzie, Benjamin Netanjahu oznajmił w wywiadzie, że „chrześcijańskie wioski w Libanie, niektóre z nich poprosiły, by Izrael je anektował, bo my je chronimy przed fanatykami z Hezbollahu, którzy chcą ich zabić”. – I robimy to samo dla chrześcijan wszędzie – dodał izraelski premier.

Times of Israel zastrzega, że Netanjahu nie przytoczył żadnych dowodów na takie petycje, nie wyjaśnił, czy deklaracje takie padały prywatnie, czy publicznie, nie powiedział też, które wioski miały o to prosić.

Portal przypomina, że dwaj ministrowie w gabinecie Netanjahu – szef resortu obrony Israel Kac i szef dyplomacji Gideon Sa’ar – oświadczyli, że Izrael nie ma ambicji terytorialnych wobec Libanu, ale nie wycofa się z tzw. stref bezpieczeństwa, jakie ustanowił na południu kraju tak długo, jak długo Hezbollah stanowi zagrożenie.

Netanjahu stwierdził, że „nie tylko chrześcijanie w Libanie proszą o naszą ochronę”. – To też Druzowie, muzułmanie, sunniccy muzułmanie i cał-

kiem sporo szyickich muzułmanów. Chcieliby uwolnienia Libanu. Mam nadzieję, że możemy uzyskać więcej porozumień pokojowych – powiedział.

Times of Israel przypomina, że Izrael nie zawarł de facto porozumienia pokojowego z Libanem, ale porozumienie ramowe, które stanowi, że obydwa kraje mają zamiar docelowo doprowadzić do normalizacji stosunków, gdy dojdzie do rozbrojenia Hezbollahu i pełnego wycofania sił izraelskich ze stref bezpieczeństwa w południowym Libanie.

Przywódca Hezbollahu Naim Kasseem ogłosił, że to wstępne porozumienie nie ma żadnej wartości, jest „upokarzające, haniebne i stanowi rezygnację z suwerenności”.



Benjamin Netanjahu nie wskazał, o które miejscowości chodzi, nie przedstawił żadnych dowodów

WŁOCHY

Polak utonął w hotelowym basenie. Śledczy analizują monitoring

Marcin Koziestański

26-letni Polak zginął w hotelowym basenie w miejscowości San Giovanni Rotondo na południu Włoch. Śledczy badają okoliczności tragedii i analizują zapis monitoringu.

Jak informuje włoski dziennik „Corriere della Sera”, do tragedii doszło późnym wieczorem w sobotę, 4 lipca, w Grand Hotel degli Angeli w San Giovanni Rotondo w prowincji Foggia.

Mężczyzna przebywał w hotelu razem z matką. W pewnym momencie oddalił się, a gdy przez dłuższy czas nie wracał, kobieta rozpoczęła jego poszukiwania. Niedługo później został odnaleziony nieprzytomny w hotelowym basenie.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ratownicy pod-

jęli reanimację, jednak życia 26-latkę nie udało się uratować.

Sprawą zajmują się włoscy karabinierzy, którzy próbują ustalić przebieg zdarzeń. Jednym z kluczowych dowodów jest zapis monitoringu.

Według „Corriere della Sera” kamery zarejestrowały moment, w którym mężczyzna podnosi parasol stojący przy basenie wraz z ciężką kamienną podstawą, a następnie wrzuca go do wody. Śledczy sprawdzają, czy zachowanie to mogło mieć związek z późniejszą tragedią.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że w chwili zdarzenia hotelowy basen nie był dostępny dla gości. Wszystko wskazuje na to, że 26-latek wszedł na jego teren mimo obowiązującego zakazu. Dochodzenie ma odpowiedzieć na pytanie, jak doszło do utonięcia i czy w sprawie wystąpiły jakiegolwiek zaniedbania.

ANKARA

Szczyt NATO w Ankarze. Test na jedność sojuszu

Anna Nagel

Rozpoczynający się dziś w Ankarze szczyt NATO może zapoczątkować nowy etap w historii Sojuszu. Przywódcy mają na nim potwierdzić jedność sojuszu oraz przypieczętować większą odpowiedzialność Europy za obronę NATO, czego od lat domagają się Stany Zjednoczone.

Według nieoficjalnych informacji przywódcy krajów NATO, w tym prezydent USA Donald Trump, mają potwierdzić w Ankarze „niezłomne zobowiązanie” do zbiorowej obrony w ramach artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. To najważniejszy zapis traktatu stanowiący, że zbrojny atak na jednego lub więcej członków organizacji będzie traktowany jak atak na wszystkich.

Samo potwierdzenie art. 5 nie jest niczym wyjątkowym – podobne sformułowania zapisywano już w deklaracjach końcowych z wcześniejszych szczytów NATO, w tym z ubiegłorocznego w Hadze – ale w Ankarze nabrałoby ono szczególnego znaczenia politycznego.

Spotkanie w Turcji odbędzie się w czasie, gdy USA, najsilniejsze państwo NATO, domaga się głębokich zmian w funkcjonowaniu Sojuszu i przejścia przez europejskie państwa członkowskie większej odpowiedzialności za obronę świata euroatlantyckiego. Podstawowym elementem tej zmiany ma być zwiększenie przez nie wydatków na obronę, opierające się na zobowiązaniu podjętym rok temu na szczycie w Hadze, by przeznaczać na obronność 5 proc. PKB rocznie do 2035 roku.

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte odniósł się do tej kwestii w wy-



Sekretarz generalny Mark Rutte wysiada z samolotu na lotnisku Esenboga przed szczytem szefów państw i rządów NATO w Ankarze

powiedzi z końca maja. – Zadanie, które przed nami stoi, jest jasne: przełożyć zobowiązania sojuszników na konkretne rezultaty. Zwiększenie inwestycji, rozwój produkcji przemysłu obronnego oraz dalsze wsparcie dla Ukrainy: wszystko to przyczynia się do wzmocnienia NATO i zwiększenia bezpieczeństwa nas wszystkich – powiedział.

Na tych trzech elementach skoncentruje się spotkanie w stolicy Turcji.

Wydatki na obronność w NATO rosną. Według danych samego Sojuszu w 2025 roku europejskie państwa członkowskie i Kanada zwiększyły je o ponad 90 mld dolarów amerykańskich (w cenach z 2021 r.), czyli o blisko 139 mld dolarów w wartościach nominalnych. Oznacza to wzrost o prawie 20 proc. w porównaniu z 2024 rokiem.

Diabeł tkwi jednak w szczegółach, bo nie wszystkie kraje Europy pod-

chodzą do tej kwestii w taki sam sposób. Polska uznawana jest za prymusa jako jedno z państw Sojuszu, które na obronność wydają najwięcej w relacji do swojego PKB. Są jednak państwa takie jak Hiszpania, które niechętnie odnoszą się do zwiększania wydatków na wojsko i uzbrojenie.

Rząd w Madrycie otwarcie sprzeciwiał się celowi 5 proc. PKB, co spotkało się z krytyką ze strony prezydenta USA Donalda Trumpa. Dodatkowo Hiszpania skrytykowała działania USA wobec Iranu i nie pozwoliła na wykorzystanie hiszpańskich baz i przestrzeni powietrznej do części amerykańskich operacji w tym konflikcie. Zaogniło to stosunki między Waszyngtonem a Madrytem.

Polskę na szczycie będą reprezentować: prezydent Karol Nawrocki oraz wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz oraz wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.

MADRYT

Temperatury idą w górę. Strażacy walczą z pożarami

Anna Nagel

W Hiszpanii rozpoczęła się druga w tym roku fala upałów; temperatury w najbliższych dniach mogą dochodzić do 44 stopni Celsjusza.

Państwowa agencja meteorologiczna AEMET poinformowała w niedzielę o pomarańczowym alerte pogodowym w większości wspólnot autonomicznych Hiszpanii w ciągu najbliższych dni. We wtorek czerwonym alertem objęte

zostaną regiony Aragonia, Katalonia i Walencja; termometry mogą tam pokazać nawet 44 st. Celsjusza.

W stolicy kraju w kolejnych dniach temperatury będą dochodzić do 40 st. Celsjusza.

Pierwsza fala upałów miała miejsce w drugiej połowie czerwca, który był drugim najcieplejszym czerwcem w historii prowadzenia pomiarów od 1961 r.

W różnych częściach Hiszpanii strażacy zmagają się z pożarami. W okolicach La Bisbal d'Emporda w prowincji Girona w Katalonii sytu-

acja została już opanowana, a ewakuowani mieszkańcy wrócili do domów. Ogień strawił już około 2,3 tys. hektarów, rannych zostało kilkanaście osób.

Pożary szaleją również m.in. w Andaluzji na południu kraju i w prowincji Huesca w Aragonii na północnym wschodzie.

Według opublikowanych na początku br. danych ministerstwa transformacji ekologicznej rok 2025 był najgorszy pod względem pożarów od 30 lat. W całej Hiszpanii żywił strawił prawie 355 tys. hektarów terenów.

STREFA BIZNESU

	DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
	3,75	4,28	4,66	5,00	2,31

DANE WG NBP Z DNIA 06.07.2026, G. 12.00

WIADOMOŚCI

Ryba pływa, ale nie w Bałtyku. Klientom to nie przeszkadza, płacą po 115 zł/kg

W powietrzu unosi się zapach wędzonej ryby, widać nawet dym unoszący się z wędzarni, więc szybko ustawia się kolejka chętnych po świeżą, jeszcze ciepłą rybę. Bo jak to?

Agata Wodzień-Nowak

Spędzać wakacje nad polskim morzem i nie zjeść ryby? Wielu z nas uważa, że pochodzą z porannego połowu kutrów widzianych na plaży albo w pobliskim porcie. Tymczasem można się bardzo zdziwić, płacąc za dorsza, trewał albo karmazyna nad polskim morzem.

Ceny ryb na morzem i ich nie zawsze bałtycki rodowód

Punkt sprzedaży wędzonych ryb w jednej z małych nadmorskich miejscowości. Otwarty codziennie, ale te świeżo wędzone są w sprzedaży 3 razy w tygodniu po godzinie 15. Tak jest w środę, więc ustawiam się w kilkunastuosobowej kolejce. Zanim przyjdzie czas na mnie, klienci głównie 60+, bo na miejscu są liczne sanatoria i uzdrowiska, płacą po 150-250 zł za zrobione zakupy, 3-4 ryby lub ich kawałki.

W łódzce lub na hakach obok (ryby prosto z wędzarni) wiszą np. takie ryby w następujących cenach:

- Antar 150 zł/kg
- Dorsz 93 zł/kg
- Karmazyn 83 zł/kg
- Halibut 115 zł/kg
- Trewał 83 zł/kg
- Makrela 35 zł/sztuka
- Węgorz 140 zł/kg

Kiedy już przyszła moja kolej, byłam pierwszą z tych kilkunastu osób, które zapytały, czy ten dorsz budzący duże zainteresowanie jest z Bałtyku. Po krótkiej chwili zawahania sprzedawcy padła odpowiedź przecząca. Dopytałam o to, skąd się zatem wziął. Usłyszałam, że z Atlantyku i „dziś dostawa z takiego połowu zajmuje ok. 9 godzin”. Co miało mnie zapewne utwierdzić, że towar jest świeży. Padło też szybkie wyjaśnienie: „U was to nie ma dorsza”. Doceniam szczerść.

Ile kosztują wędzone ryby w Kołobrzegu latem 2026?

Przykłady cen ryb świeżych i wędzonych w Kołobrzegu pochodzą

z targu rybnego w porcie rybackim pod koniec czerwca 2026:

- Makrela 46-49 zł/kg
- Rolmopsy śledziowe 69 zł/kg
- Tuńczyk 95-129 zł/kg
- Łosoś wędzony 140 zł/kg
- Węgorz bałtycki 140 zł/kg
- Maślana 88 zł/kg
- Płaty śledziowe wędzone 39 zł/kg
- Zębacz 69 zł/kg
- Pstrąg 69 zł/kg
- Morszczuk 69 zł/kg

Zakaz połowu dorsza – jest czy go nie ma, skoro trafia do restauracji?

Nie wszyscy klienci są świadomi, choć temat stał się dość głośny, że obowiązuje zakaz połowu dorsza w Bałtyku. Ministerstwo Infrastruktury wyjaśnia:

Unijna decyzja z 2019 roku miała na celu ratowanie zasobu dorsza atlantyckiego w Morzu Bałtyckim. To jeden z najcenniejszych gatunków ryb, który stanowił źródło utrzymania wielu rybaków. Jednak nadmierne połowy spowodowały, że ryb w morzu jest zbyt mało. Zakaz połowu dorsza jest przedłużany co roku. Sytuacja powoduje znaczne straty finansowe wśród armatorów, ponieważ ich połowy w Bałtyku dotyczyły głównie dorsza.

Przepisy przewidują wsparcie finansowe dla armatorów jednostek pływających.

Jak w październiku 2025 roku informowała Komisja Europejska, po ustaleniu uprawnień przez Radę UE do połowów:

Ponieważ stada dorsza, zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Morza Bałtyckiego nadal są w bardzo złym stanie, Rada postanowiła, że TAC zostaną ponownie ustalone tylko dla przyłowów, tak aby umożliwić odbudowę tych stad. Zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Morza Bałtyckiego utrzymano limity połowowe z 2025 r. Chcąc wesprzeć poprawę stanu tych stad, Rada poparła propozycję Komisji, aby utrzymać za-



Bałtycki luksus na talerzu. Jedzenie ryb nad morzem stało się atrakcją

kaz połowów rekreacyjnych dorsza na całym obszarze.

Na dorsza do nadmorskiej restauracji wybrał się w czerwcu popularny kucharz-youtuber Tomasz Strzelczyk Oddasz Fartucha. Spróbował ryby i ocenił, że rzeczywiście jest dorszem (a nie czarniekiem, którym niektóre lokale zastępują dorsza) i to świeżym, nie odmrażanym. Ryba mogła pochodzić z przyłowów, które przewiduje Rada UE.

Ryba rybie nierówna i nie zawsze taka świeża. Jak kupować nad Bałtykiem, by nie zwiódł sam zapach wędzenia?

Sprzedaż ryb nad polskim morzem to nieodłączny element nadmorskiego krajobrazu, łączący wieloletnią tradycję z wakacyjnym klimatem. Od porannych godzin w pasach nadmorskich kurortów, takich jak Ustka, Jastarnia czy Łeba, można poczuć charakterystyczny zapach wędzonych szprotek, flader i łososi. Sercem tego biznesu pozostają lokalne smażalnie oraz portowe kutry, gdzie turyści chętnie zaopatrują się w ryby prosto z nocnego połowu.

Choć symbolem Bałtyku od lat pozostaje dorsz, flądra oraz śledź, współczesny rynek musiał dostosować się do zmieniających się realiów

– ograniczeń limitów połowowych oraz rosnących wymagań konsumentów. W efekcie w menu obok rodzimych gatunków na stałe zagościły ryby importowane, jak halibut czy morszczuk. Kluczem do sukcesu w tym biznesie jest jednak niezmiennie świeżość i unikalny, tradycyjny sposób przyrządzania. Ryba prosto z pieca wędzarniczego, opalany drewnem olchowym lub bukowym, to dla wielu wczasowiczów kulinarny obowiązek każdej wyprawy nad polskie wybrzeże.

Temat ten budzi jednak spore kontrowersje, ponieważ turyści często nie mają świadomości, że większość serwowanych w sezonie ryb to głęboko mrożone produkty z importu, a nie okazy prosto z porannego połowu. Ze względu na drastyczne kurczenie się populacji rodzimych gatunków i unijne limity, w nadmorskich smażalniach królują dziś przybysze z odległych oceanów.

Największe emocje i oskarżenia o marketingową manipulację budzi jednak kultowy dorsz – ten podawany latem to niemal wyłącznie importowany dorsz atlantycki, wprowadzany m.in. z Norwegii, Danii czy Islandii.

Aby kupić prawdziwą rybę z Bałtyku, a nie jest nią np. halibut czy

karmazyn, warto kierować się kilkoma prostymi zasadami:

• Sprawdzaj kalendarz tarłowy i sezonowość: Świeża flądra (gładzica, stornia) najlepiej smakuje od czerwca do jesieni, belona pojawia się w maju, a świeży śledź i szprot są dostępne niemal przez cały rok – unikaj kupowania gatunków objętych akurat okresem ochronnym.

• Weryfikuj kraj pochodzenia i FAO: Zawsze pytaj o oznaczenie obszaru połowu (dla Bałtyku jest to FAO 27.IIIId) oraz sprawdzaj wywieszone w smażalniach lub sklepach tablice informacyjne, które z definicji muszą zawierać pełną nazwę gatunku i metodę produkcji.

• Kupuj bezpośrednio w portach i przystaniach: Najpewniejszym źródłem są rybacy sprzedający prosto z kutra (wczesnym rankiem) lub lokalne punkty pierwszej sprzedaży, gdzie ryba nie przechodzi przez łańcuch pośredników i chłodzi.

• Wybieraj całe ryby zamiast idealnych filetów: Świeżość bałtyckiej ryby najłatwiej ocenisz po błyszczącej skórze, jasnoczerwonych skrzelach i przejrzystych oczach, co w przypadku gotowych, mrożonych filetów z importu jest niemożliwe do zweryfikowania.

©P

PRACA

Firmy mają dość L4. Tak dalej być nie może

Nowe przepisy o L4 wprowadziły wiele kluczowych zmian, pozytywnie ocenianych przez pracodawców. Ale są też minusy. Pracownicy zaczęli je traktować jako poluzowanie zasad zwolnień lekarskich.

Agnieszka Kamińska

Poza tym to nadal firmy wypłacają wynagrodzenie chorobowe przez 33 dni. Według przedsiębiorców, ten obowiązek w całości powinien przejść na ZUS. – Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Nowe przepisy o zwolnieniach lekarskich obowiązują od połowy kwietnia. Ustawa wprowadziła kilka kluczowych zmian – m.in. przepisy dopuszczają możliwość wykonywania niektórych incydentalnych czynności podczas L4. Na przykład osoba na zwolnieniu może wyjść po dziecko do przedszkola lub na szybkie zakupy spożywcze. Pracownik może też wykonać drobne czynności dla firmy, jeśli są one ważne dla jej funkcjonowania, a nie pogarszają stanu zdrowia chorego. Chodzi np. o wysłanie maila czy złożenie podpisu. Jest też inna zmiana – mówi ona o tym, że pracownik dwuetatowy na jednym etacie może mieć zwolnienie, a na drugim może normalnie pracować, jeśli zgodzi się na to lekarz.

Pracownicy interpretują nowe przepisy o L4 jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek

Nowe przepisy uwzględniają wiele sytuacji życia codziennego, które wcześniej nie były ujęte w przepisach lub nie było jasności, jak je interpretować. Generalnie przedsiębiorcy do tych zmian odnoszą się pozytywnie. Są też minusy nowych regulacji.

Okazuje się, że wiele osób traktuje je jako zwiększenie swobody pracownika podczas zwolnienia lekarskiego, a nawet jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek. Ustawodawca nie zmienił jednak podstawowej zasady: L4 nadal ma służyć leczeniu i powrotowi do zdrowia.

– Coraz częściej spotykamy się z sytuacjami, w których pracownicy próbują tłumaczyć swoją aktywność podczas L4 jako czynność incydentalną. Tymczasem każda sytuacja jest oceniana indywidualnie, a pracownik powinien być w stanie wiarygodnie wykazać, że jego zachowanie nie było sprzeczne z celem zwolnienia lekarskiego. L4 to nie jest dodatkowy urlop. Nadal obowiązuje podstawowa zasada, zgodnie

z którą zachowanie pracownika powinno wspierać proces leczenia. Każda aktywność podejmowana przez pracownika może zostać oceniona pod kątem jej wpływu na proces rekonwalescencji. Sam fakt wyjazdu, aktywności fizycznej czy wykonywania określonych czynności nie przesądza jeszcze o naruszeniu przepisów, ale też nie oznacza automatycznej zgody na nią – mówi Mikołaj Zając, prezes Conperio – firmy, która dostarcza systemy zarządzania absencjami.

Ustawodawca nie poluzował zasad, wręcz przeciwnie – w pierwszym kwartale 2026 r. kontroli było więcej niż pod koniec ub. roku

Zając twierdzi, że błędne interpretacje nowych przepisów prowadzą do problemów podczas kontroli i mogą skutkować utratą świadczeń chorobowych.

– Część pracowników uznała, że ustawodawca znacząco poluzował zasady korzystania ze zwolnień lekarskich. Jest wręcz odwrotnie – dodaje Mikołaj Zając.

W samym pierwszym kwartale 2026 roku ZUS przeprowadził ponad 111 tys. kontroli zwolnień lekarskich. W ostatnim kwartale 2025 r. ZUS przeprowadził ich 110,9 tys.

Poza tym, w pierwszych trzech miesiącach tego roku wydano 5,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych, a kwota wstrzymanych zasiłków wyniosła prawie 9,8 mln zł. Obniżono także wypłaty świadczeń o niemal 73,8 mln zł. Kwota obniżonych i cofniętych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w I kwartale 2026 r. wyniosła 83 561,2 tys. zł. Natomiast w ostatnim kwartale 2025 r. ZUS wydał 6,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych na kwotę 11,4 mln zł. Obniżono wypłaty o 64 mln zł w przypadku 30,3 tys. osób. Łącznie kwota obniżonych i cofniętych świadczeń wyniosła 75,3 mln zł.

Prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób

Ustawa wprowadziła też inną istotną zmianę – prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób. Wcześniej miały do tego prawo tylko firmy zatrudniające powyżej 20 ubezpieczonych.



Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego w ub. roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak

Pracodawcy wskazują jednak, że nie wprowadzono zmiany, o którą postulowali od lat. Według nich, to ZUS powinien wypłacać pracownikom świadczenie chorobowe niezależnie od liczby dni. Dziś ten obowiązek jest podzielony – pracodawcy płacą za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy, a po 33 dniach choroby robi to ZUS.

– Zmiana w tym kierunku byłaby jednoznacznie pozytywnie oceniana przez przedsiębiorców. Ubezpieczyciel państwowy powinien utrzymywać dochód człowieka, gdy ten jest czasowo niezdolny do pracy. To nie jest przywilej, a pewne przywrócenie właściwego porządku. Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na ZUS to skomplikowany temat, ale „niesamowicie potrzebny”

Przedsiębiorcy mówią, że powrót do dyskusji na temat finansowania

chorobowego jest niezwykle ważny. Przypominają, że to jedna z obietnic przedwyborczych koalicji rządzącej.

– ZUS, Inspekcja Pracy i Krajowa Administracja Skarbowa w ostatnim czasie mocno skupiają się na kontrolach. Zakładając, że doszło do uszczelnienia sytuacji gdy np. pracownicy niezasadnie przechodzą na zwolnienia lekarskie to uznajemy, że wdrażanie wsparcia dla przedsiębiorców mogłoby przynieść dobre rezultaty rozwojowe dla sektora MŚP. Zdajemy sobie sprawę, że przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na Zakład Ubezpieczeń społecznych to skomplikowany temat, ale z punktu widzenia przedsiębiorców niesamowicie potrzebny. I to tym bardziej, że wciąż nie obniżono składek zdrowotnych. Oczywiście możemy dyskutować – np. by koszty zwolnień lekarskich wszystkich pracowników do 26. roku życia pokrywane były przez ZUS albo wszystkich pracowników po 50. roku życia. To będzie zachęcać firmy do pracy ze starszymi kadrami lub odciążać tych, którzy zatrudniają młodych, np. bardzo obciążony sektor handlowy, usługowy i produkcyjny – mówi Hanna

Mojsiuk, prezes Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie.

W ub. roku odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej niż w roku poprzednim

Przypomnijmy też, że w ub. roku ZUS zarejestrował 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy. Przełożyło się to na 290,5 mln dni absencji – o 0,5 mln dni więcej niż rok wcześniej i o 8 mln dni więcej niż w 2021 r. Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak ubezpieczony w ZUS.

W porównaniu z rokiem poprzednim odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej. Częściej zdarzały się zwolnienia krótkie – wystawionych zostało 9,8 mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej do 5 dni, tj. o 0,2% więcej niż rok wcześniej (w 2024 r. – 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 r. – 1,7 mln). W porównaniu z 2024 r. liczba dni absencji chorobowej wzrosła o 0,2% (w porównaniu z 2021 r. – o 0,8%), a liczba zaświadczeń lekarskich zwiększyła się o 0,1% (w porównaniu z 2021 r. – o 11,8%).

GOSPODARKA

GUS policzył Polaków nową metodą. Wynik zaskakuje

Maciej Badowski

Według danych na koniec roku 2025 w Polsce przebywa 38,8 mln osób.

– W chwili obecnej możemy porównać te dane z rokiem wcześniejszym, czyli 2024 i okazuje się, że liczba ludności przebywającej w Polsce według śladów życia rok do roku wzrosła o około 40 tys. – mówi Strefie Biznesu Joanna Hausman-Czerwińska, dyrektor Departamentu Integracji i Zarządzania Danymi GUS.

GUS policzył mieszkańców według „śladów życia”

Główny Urząd Statystyczny przedstawił wyniki eksperymentalnego badania liczby osób przebywających w Polsce. Opracowanie opiera się na analizie danych administracyjnych i tzw. śladów życia, czyli aktywności potwierdzających obecność danej osoby na terenie kraju.

W zaproponowanym podejściu liczba osób przebywających w Polsce oznacza osoby posiadające numer PESEL, zarówno obywateli polskich, jak i cudzoziemców, dla których odnotowano aktywność przynajmniej jeszcze w jednym rejestrze administracyjnym i które przebywały na terytorium kraju według stanu na 31 grudnia 2025 r.

– Ślady życia to potwierdzenie obecności danej osoby na określonym terenie. Jeśli osoba przebywała na danym terenie, pracuje, płaci podatki i myte fakty jej obecności wyła-



pujemy ze źródeł administracyjnych. Jeśli przebywa w tym swoim centrum życia, tak my na to mówimy, i jeśli dwa razy w rejestrach odnotujemy, że dana osoba ma numer PESEL i na przykład chodzi do szkoły, zaliczamy ją do wykazu i ona wchodzi do populacji określonej według śladów życia – wyjaśnia w rozmowie ze Strefą Biznesu Joanna Hausman-Czerwińska, dyrektor Departamentu Integracji i Zarządzania Danymi GUS.

Jak podkreśla GUS, ze względu na eksperymentalny charakter badania wyniki nie stanowią oficjalnych statystyk dotyczących liczby ludności Polski i nie powinny być porównywane z oficjalnymi danymi publikowanymi przez urząd. W zastosowanej metodologii nie uwzględniono bowiem okresu przebywania oraz nieobecności w kraju.

Według wyników przeprowadzonych analiz na koniec 2025 r. w Polsce przebywało około 38,8 mln osób. To o blisko 40 tys. więcej niż rok wcześniej.

– Według danych na koniec roku 2025 w Polsce przebywa 38,8 mln osób. W chwili obecnej możemy porównać te dane z rokiem wcześniejszym, czyli 2024 i okazuje się, że liczba ludności przebywającej w Polsce według śladów życia rok do roku wzrosła o około 40 tys. – mówi Hausman-Czerwińska.

Warszawa liderem, ale to Wrocław ma największy udział cudzoziemców

Z danych wynika, że w miastach wojewódzkich przebywało łącznie ponad 8 mln osób, czyli ponad 20 proc. całej populacji objętej badaniem. W tych miastach mieszkało również ponad 970 tys. cudzoziemców. Najwięcej osób przebywało w Warszawie – ponad 2 mln. Drugie miejsce zajmował Kraków z liczbą mieszkańców sięgającą niemal 900 tys. osób. Najmniejszą populację spośród miast wojewódzkich odnotowano w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie przebywało ponad 130 tys. osób.

Badanie pokazuje również znaczną koncentrację cudzoziemców w największych ośrodkach miejskich. W Warszawie ich udział wyniósł 14,5 proc., w Krakowie 11,3 proc., a w Poznaniu 12,5 proc. Najwyższy odsetek odnotowano jednak we Wrocławiu, gdzie osoby nieposiadające polskiego obywatelstwa stanowiły 19,5 proc. mieszkańców.

– Jeśli chodzi o miasta z największą liczbą cudzoziemców, to oczywiście prowadzi Warszawa, ale jeśli popatrzymy na udziały cudzoziemców w ogólnej liczbie mieszkańców miasta, to dominuje Wrocław. Tam mamy blisko 20 proc. cudzoziemców w relacji do mieszkańców Wrocławia. Warszawa jest na drugim miejscu, jeśli chodzi o odsetek cudzoziemców w populacji miasta – podkreśla Hausman-Czerwińska.

Wyraźne skupiska cudzoziemców zaobserwowano również w gminach o rozwiniętych funkcjach przemysłowych i logistycznych na Dolnym Śląsku oraz w zachodniej części kraju, gdzie ich udział przekraczał 10 proc. Najwyższe wartości odnotowano m.in. w gminach Ustronie Morskie, Mikstat, Głowno, Raszyn, Mława i Jelcz-Laskowice. Najniższe udziały występowały natomiast w gminach położonych we wschodniej i północno-wschodniej Polsce.

W Polsce przebywa 2,3 mln cudzoziemców

Według eksperymentalnych szacunków na koniec 2025 r. w Polsce przebywało około 2,3 mln osób posiadają-

cych obce obywatelstwo. Stanowili oni blisko 6 proc. całej populacji objętej badaniem. W porównaniu z rokiem wcześniejszym liczba cudzoziemców wzrosła o niemal 215 tys. osób.

– Według stanu w końcu roku 2025 w Polsce przebywa 2,3 miliona cudzoziemców i rok do roku odnotowaliśmy wzrost tej populacji o około 215 tys. cudzoziemców w stosunku do roku wcześniejszego – wskazuje Joanna Hausman-Czerwińska i zaznacza, że najliczniejszą grupę stanowili obywatele Ukrainy. Według danych GUS odpowiadali oni za 73 proc. wszystkich cudzoziemców przebywających w Polsce.

– Ich liczbę szacujemy na 1 675 000 osób. W dalszej kolejności, w pierwszej dziesiątce znajdują się między innymi obywatele Białorusi czy Gruzji – mówi przedstawicielka GUS.

Największą liczbę obywateli Ukrainy odnotowano w województwie mazowieckim – 346,1 tys. osób. Drugie miejsce zajęło województwo dolnośląskie z liczbą 237,3 tys. obywateli Ukrainy.

Pod względem udziału cudzoziemców w populacji liderami były województwa dolnośląskie i mazowieckie, gdzie wskaźniki wyniosły odpowiednio 9,8 proc. oraz 9,3 proc. Najniższe wartości odnotowano w województwach podkarpackim i świętokrzyskim – po 2 proc. Wyjątkiem na mapie kraju pozostawało województwo podlaskie, gdzie liczba cudzoziemców z innych państw była wyższa niż liczba obywateli Ukrainy.

FIRMA

Tyle dni pracujesz na państwo. Znamy datę Dnia Wolności Sektora Prywatnego

oprac. Grzegorz Gajda

Dzień Wolności Sektora Prywatnego w 2026 roku przypada dopiero 18 sierpnia.

Oznacza to, że przez 229 dni roku sektor prywatny pracuje na finansowanie wydatków państwa, a dopiero przez pozostałe 136 dni pracuje na siebie.

Dzień Wolności Sektora Prywatnego (DWSP) jest wskaźnikiem ekonomicznym, który w syntetyczny sposób obrazuje relację pomiędzy sektorem prywatnym a sektorem publicznym. Jego celem jest pokazanie, jaką część efektów działalności gospodarczej przedsiębiorców, pracowników i inwestorów pochłaniają wydatki państwa.

W przeciwieństwie do wskaźników koncentrujących się wyłącznie na podatkach DWSP uwzględnia całkowitą skalę wydatków sektora publicznego. Pokazuje więc nie tylko to, ile państwo pobiera od obywateli, ale również, jak dużą część zasobów gospodarki redystrybuuje za pośrednictwem budżetu, funduszy publicznych czy zadłużenia.

Im później przypada Dzień Wolności Sektora Prywatnego, tym większy udział państwa w redystrybucji zasobów wytwarzanych przez gospodarkę. Wskaźnik pokazuje całościową relację pomiędzy rozmiarem sektora publicznego a aktywnością sektora prywatnego.

Według wyliczeń analityka ekonomicznego Instytutu Misesa, dra Mateusza Benedyka, Dzień Wol-

ności Sektora Prywatnego w 2026 roku przypada dopiero 18 sierpnia.

Tegoroczna data należy do najpóźniejszych w historii wskaźnika. Oznacza to, że udział państwa w gospodarce pozostaje rekordowo wysoki, a coraz większa część dochodu narodowego przechodzi przez mechanizmy publicznej redystrybucji.

Według wyliczeń dra Benedyka, wydatki sektora publicznego odpowiadają już blisko dwóm trzecim wartości dodanej wytwarzanej przez sektor prywatny. Innymi słowy, na każde 100 złotych wypracowane przez przedsiębiorców, pracowników i inwestorów państwo wydaje około 63 złotych.

Zdaniem autorów projektu jest to sygnał skłaniający do refleksji nad skalą wydatków publicznych, zadłużenia państwa oraz wpływem

rozrastającego się sektora publicznego na rozwój gospodarczy Polski. Każda złotówka wydana przez państwo musi bowiem zostać wcześniej wytworzona przez sektor prywatny – czy to poprzez podatki i składki, czy też poprzez przyszłe obciążenia wynikające z długu publicznego.

Wokół tegorocznych wyliczeń Instytut Misesa uruchomił kampanię edukacyjną „Dzień Wolności Sektora Prywatnego 2026”. Jej celem jest popularyzacja wiedzy ekonomicznej, zwiększanie świadomości społecznej na temat rzeczywistych kosztów funkcjonowania państwa oraz zwrócenie uwagi na negatywne skutki nadmiernych wydatków publicznych, redystrybucji i rozrostu sektora publicznego dla rozwoju gospodarczego Polski.

W ramach kampanii publikowane będą raporty, komentarze ekspertów, materiały edukacyjne, infografiki oraz analizy dotyczące między innymi:

- wydatków publicznych,
- redystrybucji dochodu,

- polityki fiskalnej,
- zadłużenia publicznego,
- obciążeń nakładanych na sektor prywatny,
- wpływu państwa na wzrost gospodarczy,
- znaczenia przedsiębiorczości dla rozwoju gospodarczego.

Organizatorzy zapowiadają również szerokie działania medialne i promocyjne mające na celu dotarcie do nowych odbiorców oraz wprowadzenie tematu do szerszej debaty publicznej.

Centralnym elementem projektu będzie raport przygotowany przez dra Mateusza Benedyka, prezentujący szczegółowe wyliczenia oraz ekonomiczne konsekwencje obecnej skali wydatków publicznych.

Równolegle prowadzona jest zbiórka na rozwój kampanii. Pozyskane środki mają zostać przeznaczone na przygotowanie raportu, produkcję materiałów edukacyjnych i wideo oraz działania promocyjne, w tym planowaną kampanię billboardową.

TURYSTYKA / POLSKA

Upały mogą puścić ich z torbami. Goście nie chcą słyszeć wymówek

Hotelarze muszą uważać: w czasie skrajnych upałów klimatyzacja może okazać się kluczową wygodą, bez której żaden gość nie będzie zadowolony.

Emil Hoff

Bolesnie przekonał się o tym nowy Hotel Gołębiowski w Pobierowie przywizycie Książuła, znanego youtubera. Sprawdziłem, jak upały wpływają też na mniejsze pensjonaty, wille i hotele w całej Polsce. Czy da się utrzymać w branży, kiedy klima chodzi na całego przez całą dobę?

Hotelarze także cierpią od upałów

Fala upałów nie odpuszcza i nadal zalewa Polskę. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej potwierdza: w sobotę 27 czerwca 2026 r. padł rekord temperatury dla tego miesiąca z całej historii pomiarów w Polsce. W Ślubicach słupki rtęci pokazały aż 38,9 st. C.

Nic dziwnego, że Polacy masowo wykupują urządzenia do chłodzenia powietrza. W mienionym tygodniu przenośne klimatyzatory stale drożały, a niektóre modele osiągnęły ceny o 600 zł wyższe niż w sezonie niskim. W niedzielę 28 czerwca tańsze modele przestały być w ogóle dostępne w ofercie nawet największych sklepów internetowych, takich jak Media Expert, MediaMarkt czy RTV Euro AGD.

Pogoda, choć na dłuższą metę męcząca, powinna jednak sprzyjać przynajmniej jednej grupie: urlopowiczom, zwłaszcza rodzinom z dziećmi, które już wyjechały na wakacje. Upał to najlepszy czas, by wypoczywać nad wodą i korzystać z kąpielisk nad morzem i jeziorami. A skoro panuje aura urlopowicza, to i hotelarze powinni mieć się z czego cieszyć.

Z perspektywy hotelarzy – dużych i małych – sytuacja może jednak wcale nie być taka kolorowa. Wszystko przez koszty klimatyzacji i inne problemy, które wysokie temperatury mogą ściągnąć na głowy właścicielom hoteli i pensjonatów.

– Koszty chłodzenia pokoi mogą być dla hoteli istotnym obciążeniem, ale nie traktowałbym ich jako identyczny koszt dla całej branży – mówi Eugeniusz Triasun, ekspert portalu rezerwacyjnego Travelist.pl. – Dużo zależy od wieku budynku, standardu obiektu, jakości izolacji, rodzaju klimatyzacji, aktualnego obciążenia, liczby pokoi, obecności restauracji, basenu, strefy wellness czy zaplecza konferencyjnego.

Stosunkowo największe koszty chłodzenia będą więc ponosić naj-



FOT. AMANUEL 123RF.COM

Właściciele obiektów noclegowych mówią szczerze o tym, jak skrajne upały wpływają na ich biznesy

większe hotele z najbardziej rozbudowaną ofertą. A są to koszty niebagatelne:

– Pamiętajmy, że klimatyzacja jest częścią szerszego systemu HVAC, czyli ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji – tłumaczy Triasun. – Komisja Europejska wskazuje, że odpowiadają one od 20 do 50 proc. całkowitych kosztów energii w hotelu, a zmiana ustawienia temperatury o 1 st. C może oznaczać nawet do 8 proc. różnicy w zużyciu energii przez HVAC. Stąd nawet pozornie niewielkie decyzje techniczne realnie wpływają na koszty, zwłaszcza w dużym obiekcie i przy wysokim obciążeniu w szczycie sezonu.

Czasem wydatki przekraczają nawet 50 proc.:

– Łączne koszty związane z kontrolą klimatu, czyli klimatyzacją, ogrzewaniem i oświetleniem, mogą stanowić nawet 60 proc. całkowitych wydatków na prąd – mówi mi Grzegorz Gacek, prezes Grupy HSP Hotels, obsługującej wiele ekskluzywnych hoteli w całej Polsce.

Na komforcie gości nie da się oszczędzić

Koszty związane z chłodzeniem hotelu mają oczywiście ścisły związek z cenami energii i jej transportu, a te poszły w górę:

– Według Urzędu Regulacji Energetyki średnia cena sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym w I kwartale 2026 r. wyniosła 486,14 zł/MWh, czyli była o niecałe 2 proc. wyższa kwartał do kwartału. Jednocześnie taryfy dystrybucyjne

na 2026 r. wzrosły średnio o 9,36 proc. wobec taryf na 2025 r. – mówi ekspert Travelist.pl.

Grzegorz Gacek wskazuje jednak, że zastosowanie nowoczesnych technologii pozwala ograniczyć koszty zapewniania gościom chłodu:

– Odniosę się do czerwca jako pierwszego miesiąca, w którym schładzanie obiektu ruszyło w pełni – mówi prezes HSP Hotels. – Pomimo tego, iż odnotowuje się zdecydowanie wyższą średnią temperaturę w tym roku w stosunku do roku 2025 (17,7 st. C w 2025 vs. 22-23 st. C w 2026), dzięki bardzo wydajnym i nowoczesnym urządzeniom, koszt eksploatacji tychże urządzeń nie wzrasta wprost proporcjonalnie do zwiększonego zapotrzebowania na chłód i w efekcie jest na bardzo porównywalnym poziomie jak w zeszłym roku.

Nie każdego stać jednak na nowoczesne urządzenia chłodzące. A nawet najbardziej przedsiębiorczy hotelarz nie uniknie wzrostu kosztów związanych ze wzmocnionym klimatyzowaniem swojego obiektu w czasie upałów. Akurat komfort gości to coś, na czym nie można oszczędzać.

– W upalny dzień hotel nie może oszczędzić na chłodzeniu tak, jak może zredukować część innych kosztów. Gość oczekuje bowiem odpowiedniej temperatury w pokoju, restauracji, lobby, a w przypadku klienta biznesowego również sali konferencyjnej, zaś brak komfortu bardzo szybko przekłada się na reklamacje i negatywne oceny pobytu – wyjaśnia Eugeniusz Triasun.

Przykra przygoda Książuła w nowym Gołębiowskim w Pobierowie

Brak odpowiedniej klimatyzacji może rzeczywiście mieć fatalny wpływ na renomę hotelu, o czym świadczy przygoda youtubera Książuła. 26 czerwca 2026 r. odwiedził on nowy Hotel Gołębiowski w Pobierowie, by przetestować jakość apartamentów i potraw serwowanych w restauracji. Książuło słynie ze swoich recenzji jedzenia, które pozwoliły mu zbierać ponad 2 mln subskrybentów.

Niestety, Książuło nie miał szczęścia. Choć wynajął apartament za niemal 5 tys. zł, klimatyzacja była zepsuta i temperatura wewnątrz sięgnęła 32 st., uniemożliwiając sen. Okazało się, że wiele innych apartamentów miało ten sam problem. Goście zmuszeni byli zamawiać lód do pokoi lub wychodzić na korytarze, by się schłodzić.

Książuło opuścił hotel przed wyznaczonym czasem, bo nie był w stanie wytrzymać gorąca. Jak przyznał, była to pierwsza tego rodzaju sytuacja na jego kanale.

Hotel Gołębiowski odpowiedział na film Książuła. Podkreślił, że awaria klimatyzacji nie była winą obsługi, ale przyznał, że goście nigdy nie powinni czuć dyskomfortu, niezależnie od przyczyny:

Podczas pobytu goście zgłosili problem z temperaturą w apartamencie, mimo iż wcześniej podobna usterka nie wystąpiła. Testy klimatyzacji we wszystkich pomieszczeniach, przeprowadzone przed udostępnieniem ich gościom, nie wykazały nieprawidłowości. Niezależnie jednak od tem-

peratury panującej na zewnątrz, nie spotykanej, a wręcz rekordowej, taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Po otrzymaniu zgłoszenia nasz zespół techniczny niezwłocznie podjął działania mające na celu przywrócenie prawidłowego działania systemu klimatyzacji. Wystąpiliśmy również do dostawcy z prośbą o wyjaśnienie możliwej przyczyny awarii, aby wyeliminować ryzyko jej powtórzenia – czytamy w odpowiedzi hotelu, przesłanej mediom.

Książuło dostał też pełen zwrot pieniędzy na nocleg. Można więc powiedzieć, że Gołębiowski w Pobierowie zrobił, co mógł, by zażegnać możliwy kryzys wizerunkowy.

Upał stawia cały hotel na skraju wytrzymałości

Sama klimatyzacja, generowane przez nią koszty i niedogodność dla gości, związana z jej awariami, to niejedyne przykre dla hotelarzy konsekwencje upałów. Wysokie temperatury stanowią obciążenie dla całej infrastruktury hotelu, od wentylacji i agregatorów, przez chłodnie, lodówki i zamrażarki, aż po pralnie i strefy wellness.

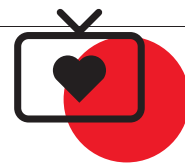
– Przy wysokich temperaturach urządzenia pracują dłużej i intensywniej, zużywają się szybciej, częściej wymagają serwisu, a ryzyko awarii jest większe – mówi Eugeniusz Triasun. – To szczególnie problematyczne w szczycie sezonu, kiedy obiekt ma wysokie obciążenie i mało przestrzeni operacyjnej na przestoje.

Nawet organizacja pracy w hotelu musi dostosować się do upałów, co powoduje zawirowania i możliwe dodatkowe koszty. Obiekt musi przecieć zadbać o komfort i bezpieczeństwo swoich gości, zwłaszcza tych najmłodszych i najstarszych. Musi więc zapewnić łatwiejszy dostęp do wody, cienia, chłodniejszych stref wspólnych. Czasem konieczne są zmiany w programie animacji dla dzieci i aktywności na świeżym powietrzu.

Właściciel obiektu powinien też wziąć pod uwagę niby oczywisty fakt, o którym jednak często się zapomina: w upale pracownicy są mniej wydajni.

– Dochodzi też kwestia pracowniczka, szczególnie w kuchni, housekeepingu czy obsłudze terenów zewnętrznych, gdzie wysoka temperatura wpływa na tempo pracy, zmęczenie i bezpieczeństwo zespołu – wyjaśnia ekspert Travelist.pl.

PROGRAMOWO



G. 23:20

Dzieci w niewoli lajków

TVP Dokument

Film dokumentalny, który zapewne da do myślenia wielu osobom, które umieszczają zdjęcia swoich lub cudzych dzieci w sieci.

W świecie połączonym za pośrednictwem Facebooka, YouTube'a, Instagrama, TikTok, Snapchata codzienne życie rodzinne nie jest już prywatne. Do 13. roku życia przeciętne dziecko ma w Internecie 1300 zdjęć i filmów publikowanych przez rodziców w sieciach społecznościowych. Rodzice mogą czerpać korzyści z własnych dzieci, zarabiając na ich codzienności. Filmy, na których gwiazda YouTube „DaddyOfive” robi żarty swoim pociechom, były tak szokujące, że doprowadziły do tego, że utracił prawo do opieki nad dziećmi.

G. 22:15

Domina

Epic Drama

Akcja rozgrywa się za panowania Oktawiana Augusta, ale jego historia jest opowiedziana poprzez niezwykle dzieje jego żony, Liwii Druzylli, która zmieniła zasady dotyczące roli kobiet w społeczeństwie i stała się najpotężniejszą z nich w ówczesnym świecie.

Historia rozpoczyna się w przeddzień pierwszego ślubu Liwii. Wybuch wojna domowa. Śledzimy jej losy na wygnaniu i po powrocie do Rzymu, kiedy podejmuje decyzję o odzyskaniu wszystkiego, co zostało jej zabrane. Doprowadza do tego w błyskotliwy sposób. W wieku 30 lat Liwia odzyskała swój majątek i status, lecz przekonała się, że, to nie jest łatwe, kiedy walczą o nią wszyscy dookoła...



G. 20:00

Podły, okrutny, zły

Stopklatka

Wstrząsająca historia Teda Bundy'ego, o którym do dziś mówi się jako o jednym z najkrwawszych seryjnych morderców w historii Stanów Zjednoczonych. W filmie przedstawiono wydarzenia z perspektywy samego bezwzględniego przestępcy oraz jego długoletniej dziewczyny, Elizabeth Liz Kendall.

USA, lata 70 XX w. Ted Bundy (Zac Efron) jest inteligentnym, przystojnym i pełnym uroku studentem prawa. Robi wrażenie na kobietach. Żyje w szczęśliwym związku z Liz Kendall (Lily Collins), wspólnie wychowują jej córkę. Kobieta jest w szoku, kiedy ukochany zostaje zatrzymany i przyznaje się do zamordowania 30 kobiet. Zeznaje, że tworzyli dobrą i przykłądną rodzinę. Także Amerykanie, którzy oglądają proces w telewizji, nie dowierzają, że ten szarmancki człowiek może być potworem.



G. 20:50

DZIEWCZYNA Z POCIĄGU

TVN



Adaptacja bestsellerowej powieści Pauli Hawkings w reżyserii Tate'a Taylora, twórcy przebojowych „Służących”. W roli głównej tego trzymającego w napięciu thriller występuje laureatka Złotego Globu Emily Blunt („Tajemnice lasu”, „Sicario”).

Rachel Watson (Emily Blunt) każdego dnia o godzinie 8.04 wsiada do podmiejskiego pociągu jadącego do Nowego Jorku. Codziennie spotyka tych samych ludzi i mija te same domy. Jednym z nich jest ten, w którym mieszkała kiedyś z mężem Tomem (Justin Theroux). Niestety jej małżeństwo zakończyło się rozwodem, a jej miejsce u boku byłego już męża zajęła Anna (Rebecca Ferguson). Chcąc uciec od bólu rozstania, Rachel zaczyna obserwować parę zamieszkującą inny dom na trasie pociągu – Megan (Haley Bennett) i Scotta (Luke Evans) Hipwellów. Snuje fantazje dotyczące ich życia i małżeństwa. Pewnego dnia, podczas dłuższego postoju kolejki, Rachel dostrzega, że u nieznanym dochodzi do tragedii. Kobieta zobaczyła coś, co wkrótce wywróci jej życie do góry nogami. Jest zmuszona zmierzyć się z makabryczną tajemnicą, której rozwiązanie może okazać się ponad jej siły...



G. 20:00

Teatr Telewizji: Kobra – Upiór w kuchni

TVP Kultura

Spektakl telewizyjny w reżyserii Janusza Majewskiego, którego premiera miała miejsce 10 czerwca 1976 roku. To komedia kryminalna nosząca cechy czarnego humoru angielskiego, napisana przez polskiego autora ukrywającego się pod nazwiskiem Patrick G. Clark.

Matka i córka prowadzą pensjonat na peryferiach miasta. Damy zachwycają manierami i urokiem osobistym, dlatego nikt nie podejrzewa, że urozmaiają sobie czas w niezwykle i dosyć szokujący sposób. Pozbawiają życia przebywających w pensjonacie mężczyzn, zagarniając ich pieniądze. Komisarz Fuddler przybywa na miejsce incognito, aby rozwiązać zagadkę zgonów. Odkrywa sposób działania kobiet, lecz im udaje się go przekupić. Gdy jest pewny swego, zabójczynie częstują komisarza zatrutymi ciastkami. Jest świadek tego zdarzenia.

aktualne z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego
Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32
we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 7.07.2026 roku
do dnia 28.07.2026 roku) **wykaz nr 52/2026** obejmujący najem boksu
garażowego nr 103 o pow. 15,80 m² położonego w Jeleniej Górze przy
ul. Podchorążych, woj. dolnośląskie, dz. nr 13/4, AM-12, obręb 28 NE.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji
Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28 lub
pod nr tel. 71 710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. (071) 710 72 00 • fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Prezydent Miasta Świdnicy

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

O pierwszym przetargu ustnym ograniczonym na sprzedaż działki, po-
łożonej w Świdnicy przy ul. Esperantystów na poprawienie warunków
zagospodarowania nieruchomości przyległych, położonych przy ulicy
Bogusza Stęczyńskiego i ulicy Esperantystów w Świdnicy.

Gmina Miasto Świdnica jest właścicielem działki, położonej w Świdnicy
przy ul. Esperantystów (Obr. 2, AM 3), tj.:

- działka nr 401 o powierzchni 0,2584 ha

Dla ww. nieruchomości Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wie-
czystą nr SW1S/00019976/4. Nieruchomość jest wolna od obciążeń
i praw innych osób.
Przedmiotowa działka przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetar-
gu ustnego ograniczonego na poprawienie warunków zagospodarowania
nieruchomości przyległych, położonych przy ulicy Bogusza Stęczyńskiego
i ulicy Esperantystów w Świdnicy.

**Cena wywoławcza do pierwszego przetargu dla działki nr 401
o pow. 0,2584 ha wynosi: 173 000,00 zł netto.**

**Do zaoferowanej (wylicytowanej) ceny należy doliczyć podatek VAT
w wysokości zgodnej z obowiązującymi przepisami.
Wadium wynosi 17 300,00 zł**

**Przetarg Nr P-58/VIII/26 odbędzie się w dniu 13.08.2026 r. w Sali 104,
I piętro, Urząd Miejski w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49
o godzinie 10:00.**

Uczestnicy licytacji proszeni są o punktualne przybycie.
Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzę-
du Miejskiego
<http://um.swidnica.pl/pages/pl/urzad-miejski/sprzedaz-nieruchomosci.php>,
w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.swidnica.pl w zakładce
„Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości” oraz wywieszone na tablicy ogło-
szeń przy pok. 124 w Urzędzie Miejskim w Świdnicy, ul. Armii Krajowej 49.
Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mie-
nia Komunalnego, pok. 228, tel. 74 856 28 84 oraz w Wydziale Przetargów
i Inwestycji Miejskich, pok. 125 i 124, tel. 74 856 29 24, 74 856 28 50
i 74 856 29 23.
sporządziła: M. Prorok-Jurek

GRUNTY DO DZIERŻAWY

Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

Oddział Terenowy we Wrocławiu Sekcja Zamiejscowa KOWR w Legnicy

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej przeznaczony
do dzierżawy w mieście i gminie Złotoryja

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Położenie		Wywoławczy czynsz dzierżawny w dt pszenicy
			gmina	obręb	
1.	4/1, 4/3, 53/42 133, 188, 203, 205, 206, 224, 226, 232	111,5996	m. Złotoryja gm. Złotoryja	Obręb 1 N.W. Złotoryjska	1.117,64

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz **WRO.WKUJ.LE.4243.327.2026.EJ** wywieszony w miejscach zwy-
czajowo przyjętych w dniach **7.07.2026 r. – 22.07.2026 r.** lub na stronie internetowej www.gov.pl/kowr i stronie
podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej KOWR.

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa OT Wrocław, Sekcja Zamiejscowa KOWR w Legnicy,
Al. Rzeczypospolitej 5, tel. 797 604 765, e-mail: edyta.janiszevska@kowr.gov.pl lub na stronie internetowej www.gov.pl/kowr

www.gov.pl/kowr

Syndyk masy upadłości Zakładów Porcelany Stołowej Karolina
Sp. z o. o. z siedzibą w Jaworzynie Śląskiej

OGŁASZA

sprzedaż z wolnej ręki w trybie składania ofert ruchomości
stanowiących maszyny, urządzenia, wyposażenie do produkcji
porcelany, pozostałe wyposażenie oraz zapasy magazynowe
stanowiące wyroby gotowe i surowce do produkcji porcelany.

Szczegółowy wykaz sprzedawanych składników majątkowych wraz z cenami
netto (do niniejszych cen należy doliczyć podatek VAT 23%) oraz regulamin
sprzedaży udostępniony jest w siedzibie upadłej Spółki, ul. Wolności 4
w Jaworzynie Śląskiej. Ruchomości można oglądać po wcześniejszym
telefonicznym umówieniu w godzinach od 9.00 do 14.00. Oferty w zamkniętej
kopercie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta oraz dopiskiem „Oferta
kupna ruchomości ZPS Karolina Sp. z o. o.” należy składać w terminie do dnia
21 lipca 2026 r. do godz. 14.00 na adres: Syndyk masy upadłości ZPS Karolina
Sp. z o.o., ul. Armii Krajowej 64a, 58-302 Wałbrzych (obowiązuje data wpływu
do biura syndyka).

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest spełnienie warunków regulaminu poprzez
m.in. złożenie stosownych oświadczeń oraz wpłatę wadium w wysokości 10%
wartości ruchomości określonej w wykazie na rachunek masy upadłości: Zakłady
Porcelany Stołowej Karolina Sp. z o.o. w upadłości, prowadzony w PKO BP S.A.
nr 33 1020 5138 0000 9102 0538 4302 do dnia 21 lipca 2026 r. (obowiązuje data
uznania rachunku). Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części
postępowania lub też jego unieważnienie na każdym etapie bez podania
przyczyny oraz zamknięcia postępowania bez wyboru którejkolwiek z ofert.

Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 785 699 081.

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

SYNDYK SPRZEDA NIERUCHOMOŚĆ PRZEMYSŁOWĄ W WAŁBRZYCHU

Syndyk masy upadłości **CEMPOL Sp. z o.o. Spółki Komandytowej w Wałbrzychu**
sprzeda prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w **Wałbrzychu**
przy ul. Reja, objętej księgą wieczystą **KW nr SW1W/00040506/8**, wraz z prawem
własności budynku murowanego handlowo-biurowego oraz budynków spalonych.
Nieruchomość obejmuje zabudowane działki gruntu nr **295/5, 295/6, 295/13 i 295/22**.
Nieruchomość położona jest na terenie Wałbrzycha, przy ul. Reja, w otoczeniu
zabudowy o charakterze gospodarczym, przemysłowym i usługowym. Lokalizacja
umożliwia wykorzystanie nieruchomości na potrzeby działalności gospodarczej,
z uwzględnieniem jej aktualnego stanu technicznego. Szczegółowy opis położenia,
zabudowy, powierzchni oraz stanu nieruchomości zawiera operat szacunkowy.
Cena minimalna: 121.951,22 zł netto, powiększona o podatek VAT według należnej stawki.
Wadium: 12,000,00 zł. **Termin wpłaty wadium i składania ofert:** 21 lipca
2026 r. **Rozpoznanie ofert:** 23 lipca 2026 r., godz. 11:00. **Aukcja w przypadku ofert**
równorzędnych: 23 lipca 2026 r., godz. 11:15.
Kontakt:
Syndyk dr Michał Błaszczyszyn tel. 662 373 882; Pełnomocnik syndyka Edward
Stolarczyk tel. 695 663 414. Pełne warunki zbycia, operat szacunkowy oraz pozostałe
informacje zostaną przesłane po wysłaniu wiadomości na adres: **kancelaria@syndycy.eu**. W temacie wiadomości należy wpisać: „**CEMPOL – sprzedaż**
nieruchomości”.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu
500185254.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pok., Popowice, cena 2500 zł +
opłaty, tel. 693-504-927.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki
hamulcowe - wymiana okładzin.
Świdnica. www.metalowiec.com Tel.
728-493-565.

Usługi

AGD RTV FOTO

**Domowa naprawa telewizorów
LED, LCD; 71/351-60-02,
502-175-735.**

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary.
71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie
71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,
rolety, drzwi. Montaż, produkcja,
naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,
tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

**Pranie dywanów, wykładzin,
tapicerki meblowej, 505087474.**

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA - ośrodek wypoczynkowy.
Promocje! Wczasy 604-486-413 www.morski101.pl

Różne

**Mężczyzna, z Wrocławia lat 53,
kawaler singiel, wolny poszukuje
kobiety do związku. Mój tel.
697-860-611.**

AUTOREKLAMA

Co masz zlecić
– zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Wrocławia
ul. św. Antoniego 2/4,
71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przylesie” w Lubinie,
ul. Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego 10
ogłasza przetarg nieograniczony na
**mycie i malowanie części elewacji (~ 1.680 m²)
budynku wielorodzinnego**
PAWIA 54-58 w Lubinie wraz z remontem wiatrołapów.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 30,- zł) można nabyć osobi-
ście w siedzibie Spółdzielni drogą e-mailową (**techniczny@przylesie.lubin.pl**).
W zamówieniu należy podać pełne dane do wystawienia faktury.
Osobą uprawnioną do kontaktu z Oferentami jest Halina Florczak/Marcin
Smolec – tel. 76/749-79-20 w godz. od 7⁰⁰ do 15⁰⁰.
Wysokość wadium oraz warunki uczestnictwa w przetargu określa specyfikacja
istotnych warunków zamówienia.
Oferty należy przesyłać/złożyć na adres Spółdzielni Mieszkaniowej PRZYLESIE
w Lubinie. Termin składania ofert - do dnia **21.07.2026 r. do godz. 9³⁰**.
Otwarcie ofert nastąpi **21.07.2026 r. o godz. 10⁰⁰**.
Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta oraz unie-
ważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.
Zarząd Spółdzielni

eprasa.pl 8ad4430337

KRZYŻÓWKA NR 102

Poziomo:

- 1) powieść Henryka Sienkiewicza z Liwii i Neronem,
5) dawne określenie portiera,
9) druga część „Chłopów”,
10) sarmacki zbrojny napad,
12) rzeka w południowej Polsce,
14) ... Hill, brytyjski aktor komediowy,
15) poetycko o strumieniu,
16) ziemny lub stołowy,
17) pierwiastek promieniotwórczy, aktywnowiec,
18) starożytny zakon z „Gwiezdnych wojen”,
19) ciepłe nakrycie głowy,
22) ubranie zrobione z dzianiny,
23) oszukańcze przedsięwzięcie,
28) wynagrodzenie najemnego żołnierza,
29) przyjaciel Robin Hooda,
30) lepszy niż nic,
31) Walezy, król Polski,
34) grzyb jadalny z lepką skórką,
38) arkusz metalu uzyskany przez walcowanie,
39) koldra dla turysty,
40) główny posiłek dnia,
41) miasto nad Ochnią,
42) reprodukcja fotografii, rysunku itp. dodana do tekstu.

Pionowo:

- 1) prowincja i miasto w Kanadzie,
2) Marian, aktor z filmu „Piłkarski poker”,
3) kontynent z największą liczbą państw,
4) wał połączony z kołem sterowym,
5) stolica Bośni i Hercegowiny,

1		2		3		4		5		6		7		8
						9								
				10		11			12	13				
14						15					16			
				17				18						
19	20		21			22				23	24		25	
					26					27				
28					29						30			
31		32		33						34	35		36	37
38										39				
40											41			
				42										

AUTOPROMOCJA 0111227954

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

71 727 62 37

- 6) stan odrętwienia, marazm,
7) nakładanie opłat granicznych,
8) pojazd z ulicy Piotrkowskiej,
11) Bolesław, aktor powieści „Faraon”,
13) roślina nadwodna, tatarak,
20) pszenica lub jęczmień,
21) kosmetyk do makijażu,
24) konny ordynans oficera,
25) lokalny władca w Indiach,
26) potwór ziejący ogniem,
27) bajkowy karzeł,
31) według tradycji miasto z Grobem Abrahama,
32) serial komediowy z Franią Maj,
33) .. Menuhin, wirtuoz skrzypiec,
35) udomowiony gatunek lamy,
36) przyczepa służąca do przewozu aut,
37) piąty okres paleozoiku.

ROZWIĄZANIE NR 101

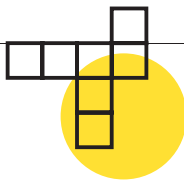
E	H	I	P	O	D	B	R	A	T	L	L
S	L	A	N	G	K	O	M	O	R	A	R
P	Z	A	T	O	M	E	B	R	O	W	K
A	L	A	I	N	P	O	L	E	W	A	S
D	R	I	R	Y	S	E	N	A	K	N	R
A	N	D	R	E	A	T	W	O	R	R	A
O	U	B	W	I	N	W	E				
H	R	A	B	I	A	M	O	N	T	E	C
K	I	T									
L	A	Z	N	I	A						
A	R	R									
C	Z	E	K	A	N						
Z	B	N									
K	C	I	U	K							
A	E	A	R	C	Y	M	I	S	T	R	Z

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dowcip, kawał		dawny statek jadalny korzeń		wprowadza innowacje		wyraz twarzą olbrzymi głaz		podoficer w areszcie		kamień półszlachetny		wielki ssak morski		jedno u cyclopa gruby papier		teatralna pauza
gaz o ostrej woni								kwiatowa grządka								
						jądro + elektryony						imię wielu papieży				
patka z tyłu płaszcza						plac z kramami		turecka czapka pochyła figura				ślaska gra w karty			starożytny liczydło	
suszy się na łące																
„... Pułchatka”		drzewo iglaste		dawny dowódca jan-czarów		wróżba karciana						polska ciężarówka				
imię Maradony								spokrewnione z pszczołami				wyspa z Hawaną				
						trunek dla bosmana				pospolity zając						
słowański bóg ognia								życie, istnienie				umiarkowanie				

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: AMBASADA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie. Horoskop dzienny mówi, że drobny gest otworzy przed Tobą nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię inspirujące spotkanie. Horoskop na wtorek radzi zaufać swojej kreatywności.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na bliskich i własnych potrzebach. Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia doda Ci energii.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje mocne strony.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi Ci dzień. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie odkładać ważnych spraw.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między obowiązkami a relaksem. Horoskop dzienny wróży, że przyda Ci się uśmiech...

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop na dziś mówi, że determinacja przyniesie miłe zaskoczenie.

Waga (23.09 - 22.10)
Otwórz się na nowe doświadczenia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dzień sprzyja nauce.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zapracuje szybciej, niż myślisz. Horoskop dzienny mówi, że docenisz efekty swojej pracy.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nie bój się niestandardowych pomysłów. Horoskop na dziś mówi, że oryginalność będzie Twoim atutem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże Ci lepiej zrozumieć innych. Horoskop dzienny na wtorek wróży dobrą energię.

PIŁKA NOŻNA

Messi kontra Faraonowie. Szwajcaria oszuka los?

Jacek Czaplewski

Chwilę po północy polskiego czasu dowiemy się, kto uzupełni stawkę ćwierćfinałów mistrzostw świata. Na wtorek zaplanowano bowiem dwa mecze. Najpierw Argentyna zagra z Egiptem, potem Szwajcaria zmierzy się z Kolumbią.

Z gry o złoto na etapie 1/8 finału odpadła Brazylia wyeliminowana przez bezwzględną Norwegię, dla której obie bramki zdobył współlider klasyfikacji strzelców, Erling Haaland. Drużyna Canarinhos nie potrafiła znaleźć na niego recepty tak jak wcześniej Irak, Senegal czy Wybrzeże Kości Słoniowej. Sama natomiast zmarnowała jedenastkę i kilka dogodnych sytuacji. Zapłakany Neymar po ostatnim gwizdku ogłosił zakończenie kariery reprezentacyjnej.

– Próbowałem, próbowałem. Teraz to już koniec. Tu zacząłem i tu skończyłem – podkreślił autor honorowej bramki, który w 2010 roku właśnie na stadionie w East Rutherford zadebiutował w kadrze.

Norwegia w ćwierćfinale zagra z faworyzowaną Anglią (11 lipca, godz. 20.30), która w niezwykle emocjonującym meczu z Meksykiem, opóźnionym o godzinę z powodu burzy, wygrała 3:2, mimo gry w dziesiątkę z powodu czerwonej kartki pokazanej w 54 minucie. Bohaterów było trzech: Jude Bellingham, czyli autor dubletu, Harry Kane, a więc zdobywca decydującej bramki, i selekcjoner Thomas Tuchel, bo to on fenomenalnie zarządził drużyną w niedowadze.

– Jestem bardzo dumny z piłkarzy. Kiedy robi się ciężko, nigdy się



Anglia cieszy się z upragnionego awansu do ćwierćfinału. Lwy Albionu w najbliższą sobotę zmierzą się w Miami z Norwegią

nie poddają, nigdy nie tracą wiary – chwalił ich mentalność Niemiec. W innej parze ćwierćfinałowej zobaczymy Francję z Marokiem (9 lipca, godz. 22.00).

Wtorek, czyli ostatni dzień z 1/8 finału, zacznie się stosunkowo wcześnie, bo o godzinie 18.00. Wtedy na stadionie w amerykańskiej Atlancie broniąca tytułu Argentyna powalczy o awans przeciwko Egiptowi. Drużyna Leo Messiego nie przegrała ani jednego meczu od września ubiegłego roku. Można jednak jej napsuć krwi, o czym przekonała się w poprzedniej rundzie. Inspiracją dla Faraonów jest debiutująca Republika Zielonego Przylądka, która potrafiła nie tylko strzelić dwa gole, ale jeszcze doprowadzić do dogrywki, w której złamała się dopiero w 111 minucie. – To był niezwykle trudny mecz. Moi piłkarze byli kompletnie wycieńczeni – przyznał selekcjoner Lionel Scaloni,

odnosząc się do powszechnej opinii, że Argentyna ma autostradę do finału.

Mecz Argentyny z Egiptem obejrzymy w TVP 2 i TVP Sport (komentują Maciej Iwański i Radosław Gilewicz). Potem, czyli około północy, poznamy rywala tej pary w ćwierćfinale. O godz. 22.00 w kanadyjskim Vancouver rozpocznie się bowiem spotkanie Szwajcarii z Kolumbią pokazywane przez TVP 2 i TVP Sport (komentują Hubert Bugaj i Kazimierz Węgrzyn). Za faworyta uchodzi drużyna z Ameryki Południowej, która potrafiła zremisować z Portugalią. Helweci zmierzą się również z demonami przeszłości. Trzy ostatnie turnieje kończyli właśnie na tej fazie. Największym sukcesem pozostaje zresztą dotarcie do ćwierćfinału. Ostatni awans pamiętają jedynie najstarsi kibice – mowa bowiem o 1954 roku.

TENIS

Iga Świątek coraz niżej w rankingu światowym. Spory awans Huberta Hurkacza

Paweł Wiśniewski

Najpierw problemy zdrowotne Mai Chwalińskiej w 1. rundzie, potem uraz Huberta Hurkacza w 1/8 finału – to krajobraz „po bitwie” na Wimbledonie. Start sześciorga naszych singlistów upłynął pod znakiem pecha i niewykorzystanych szans...

Tytułu w Londynie broniła Iga Świątek, która odpadła już w 3. rundzie. Przegrała z rozstawioną z numerem 29 Alexandrą Ealą z Filipin 6:7(9), 2:6. Polka w pierwszej partii nie wykorzystała dwóch piłek setowych...

Z kolei Maja Chwalińska wystartowała dzięki „dzikiej karcie” od organizatorów. Zapracowała na nią świetną grą we French Open. W Paryżu przeszła drogę eliminacji do finału i nagle znalazła się w najlepszej „30” rankingu.

W 1. rundzie grała ze 164. na liście WTA Mananchayą Sawangkaew z Tajlandii. Pierwszego seta Polka wygrała 6:2, a w drugim prowadziła 5:2 i 40-30, co oznaczało piłkę meczową. W trakcie wymiany pośliznęła się i doznała kontuzji stawu skokowego.

24-latkę z Dąbrowy Górniczej przyznała, że znacznie poważniejsze od tego urazu okazały się skurcze, które dokuczały jej z wyjątkową siłą. Ostatecznie przegrała 6:2, 5:7, 2:6.

Tego samego dnia, w 1. rundzie porażek doznały również Magda Linette i Magdalena Fręch. Obie grały jednak z wyżej notowanymi rywalkami i uległy po zaciętych meczach. Linette przegrała z mistrzynią French Open – Mirrą Andriejewą 5:7, 4:6, a Fręch z inną Rosjanką – Anną Kalinską 6:7(5), 4:6.

– Były szanse – twierdziła Linette. – Szkoda, że ich nie wykorzystałam.

Hubert Hurkacz wystartował w Wimbledonie po dwuletniej przerwie. W 2024 roku na korcie numer 2 doznał kontuzji kolana, która ciągnęła się za nim przez półtora roku.

W minioną niedzielę na tym samym obiekcie nie zdołał dokończyć meczu 1/8 finału z Niemcem Janem-Lennardem Struffem.

Przy stanie 6:3, 7:6(5), 6:7(2), 5:7, 2:4 skreczował z powodu urazu mięśni brzucha.

– Dalsza gra nie była możliwa, ale liczę, że to nic poważnego – stwierdził po meczu. – Potrzeba chwili, aby to zdiagnozować i później obrać terapię – powiedział Hurkacz.

Przykrą niespodzianką była porażka w 2. rundzie Kamila Majchrzaka z niżej notowanym Amerykaninem Zacharym Svajdą 6:2, 2:6, 7:6(5), 4:6, 3:6. Polak przyznał, że rywal go przechytrzył.

– Zwykle ja jestem tym inteligentniejszym na korcie, w tym meczu nie byłam, co mnie w pewien sposób irytowało – zaznaczył.

Rankingowo start w tegorocznym Wimbledonie najmocniej odbije się na Idzie Świątek. Z 2000 punktów za ubiegłoroczny triumf zostanie jej raptem 130 i wypadnie z najlepszej „piątki” listy WTA.

– Nie dbam już o wyniki – mówi stanowczo sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa. – Byłam na nich tak bardzo skupiona, że trudno było tak dalej funkcjonować. Naprawdę staram się to odpuścić. Nie mam dobrych wyników, więc nie będę ich od siebie oczekiwać, bo one po prostu się nie pojawiają. Nie jestem jeszcze na tym poziomie. Muszę zacząć pracę od początku i spróbować po prostu poprawić swój tenis.

Z końca czołowej „setki” do siódmej „dziesiątki” wskoczy natomiast Hurkacz.

TENIS

Wielki polski facet prowadzi drobną Japonkę do sukcesów. Miliony na stole

Paweł Wiśniewski

W 4. rundzie wielkoszlemowego turnieju tenisowego The Championships Wimbledon, rozgrywanego na kortach trawiastych All England Lawn Tennis and Croquet Club, Japonka Naomi Osaka pokonała liderkę światowego rankingu WTA Białorusinkę Arynę Sabalenkę 6:2, 7:6(2).

Rozstawiona z numerem 14. podopieczna naszego trenera Tomasza Wiktorowskiego po raz pierwszy w karierze zagra w ćwierćfinale Wimbledonu.

Naomi Osaka, była numer 1 światowego tenisa, ma już na koncie cztery tytuły wielkoszlemowe: dwa w Australian Open (2019, 2021) i dwa w US Open (2018, 2020).

Za awans do ćwierćfinału Japonka może liczyć na wypłatę w wysokości

480 000 funtów czyli około 2 400 000 złotych!

– To zasługa tego wielkiego polskiego faceta. Wychwalam Tomasza. To mój najlepszy team wszech czasów – oświadczyła Japonka po wygranej z Aryną Sabalenką.

Naomi Osaka i Tomasz Wiktorowski rozpoczęli współpracę pod koniec lipca 2025 roku, po tym jak Azjatką zakończyła współpracę z Patrickiem Mouratoglou.



Pierwszy wspólny trening Naomi Osaka i Tomasza Wiktorowskiego, były trener Agnieszki Radwańskiej i Igi Świątek, odbyli 28 lipca 2025 roku

SPORT

ŻUŻEL

• **Wrocławianka mistrzynią Polski w darcie.** Nina Lech-Musialska w finale pokonała Małgorzatę Markowską

Potencjalne kary po meczu Unii ze Spartą

Speedway Ekstraliga nie wydała na razie komunikatu na temat wydarzeń z meczu Fogo Unii Leszno z Betard Spartą Wrocław. Można się jednak spodziewać, że klub z Wielkopolski nie uniknie kary za zachowanie swoich kibiców

Dawid Foltyniewicz

Przeanalizowaliśmy regulamin zawodów żużlowych pod kątem ewentualnych kar, jakie grożą Fogo Unii oraz Maciejowi Janowskiemu i Artiomowi Łagucie za zachowanie podczas piątkowego meczu w Lesznie.

Mecz 11. kolejki PGE Ekstraligi w Lesznie zakończył się wygraną Betard Sparty Wrocław 46:44. Emocje przeniosły się jednak poza ostatni wyścig. Po spotkaniu Maciej Janowski celebrował zwycięstwo w pobliżu najbardziej zagorzałego sektora gospodarzy. W jego kierunku poleciały plastikowe butelki, a następnie zawodnik kontynuował świętowanie, jadąc na jednym kole.

Artiom Łaguta po meczu wziął megafon przy sektorze kibiców Sparty i rozpoczął przyspiewkę wymierzoną w Unię. W trakcie spotkania oraz po jego zakończeniu z sektora gospodarzy padały też wulgarne okrzyki pod adresem żużlowców z Wrocławia, w tym obelgi od-



FOT. PAPIJAKUB KACZMARCZYK

Kibicowskie animozje pomiędzy fanami Unii i Sparty trwają od lat. W piątek przekroczyły one jednak granice dobrego smaku

noszące się do narodowości Łaguty oraz przyspiewka, że zawodnicy Sparty nie wyjadą z Leszna.

Co może grozić Unii Leszno?

Najbardziej konkretny przepis dotyczy rzucania przedmiotami przez

kibiców. Artykuł 316 pkt 23 Przepisów Dyscyplinarnych Sportu Żużlowego przewiduje karę od 2 do 10 tys. zł za wrzucenie przez widzów przedmiotu do parku maszyn lub na tor w czasie meczu albo treningu. W tej sprawie znaczenie bę-

dzie miało ustalenie, czy zdarzenie zostanie formalnie potraktowane jako mające miejsce jeszcze w czasie zawodów.

Osobną sprawą są okrzyki z trybun. Artykuł 316 pkt 44 wprost obejmuje wulgarne, rażąco nieetyczne, obraźliwe lub nawołujące do waśni przyspiewki kibiców. Regulamin przewiduje za takie zachowanie karę od 3 do 25 tys. zł, a w surowszym wariantcie od 5 do 25 tys. zł wraz z zamknięciem stadionu lub jego części na okres od jednego do trzech spotkań. Wulgarne obelgi oraz przyspiewka skierowana do zawodników Sparty mogą więc stanowić samodzielny przedmiot oceny, niezależnie od incydentu z butelkami.

Ewentualne grzywny dla Janowskiego i Łaguty

W przypadku Janowskiego, samo celebrowanie wygranego meczu przy sektorze gospodarzy nie jest w regulaminie wskazane jako automatyczne przewinienie. Kluczowe byłoby ustalenie, czy zachowanie kapitana Betard Sparty miało charakter niesportowy albo czy było

świadomym prowokowaniem publiczności. Ten drugi wariant opisuje art. 319 pkt 9, który za podburzanie lub prowokowanie kibiców do niesportowego zachowania przewiduje karę od 5 do 15 tys. zł, a w surowszym wariantcie także zawieszenie od trzech miesięcy do dwóch lat.

Jeśli chodzi natomiast o Łagutę, punktem odniesienia może być również art. 319 pkt 9, dotyczący podburzania lub prowokowania publiczności do niesportowego zachowania. Samo użycie megafonu nie jest zakazane, ale znaczenie ma treść przyspiewki, jej kontekst oraz to, czy zawodnik zachęcał kibiców do obrażania przeciwnika. Jak wspomniano wcześniej, regulamin przewiduje grzywnę od 5 do 15 tys. zł, a także możliwość zawieszenia od trzech miesięcy do dwóch lat.

Ostateczna decyzja będzie zależała od materiału dowodowego. Regulamin zobowiązuje organizatora do przekazania w ciągu 24 godzin od żądania Speedway Ekstraligi nagrań z monitoringu toru, parku maszyn oraz płyty wewnątrz toru.

©P

KOSZYKÓWKA

Winnicki zostaje w Śląsku

Dawid Foltyniewicz

Jacek Winnicki dalej będzie członkiem sztabu szkoleniowego Śląska Wrocław, zostanie asystentem pierwszego trenera Danny'ego Franco.

Jacek Winnicki już na przełomie wieków był związany ze Śląskiem Wrocław jako trener. W latach 1997-2002 pełnił rolę asystenta Andreja Urlepa oraz Mulego Katurina. W sezonie 2025/26 taką samą funkcję sprawował, gdy dolnośląską drużynę prowadził Ainārs Bagatskis. Łotysz po kilku porażkach z rzędu został jednak zwolniony, a jego miejsce zajął właśnie Winnicki. WKS pod jego wodzą zaczął obiecująco, ale ostatecznie przegrał 2-3 z AMW Arką Gdynia w ćwierćfinałowej serii Orlen Basket Ligi.

19 czerwca WKS ogłosił, że w nowym sezonie obowiązki szkoleniowca będzie pełnił Danny Franco. Teraz klub przekazał, że drugim trenerem Śląska zostanie Winnicki. Do sztabu szkoleniowego dołączy również Jakub Pendrakowski, któremu przypadła rola asystenta trenera. Jak możemy przeczytać w komunikacie przekazanym przez Śląsk, Pendrakowski „będzie odpowiadał za wsparcie procesu treningowego i wnosi do zespołu spore doświadczenie, analityczne podejście oraz nowoczesny warsztat trenerski”.

Jutro o godz. 12:45 rozpocznie się losowanie grup BKT EuroCupu, podczas którego Śląsk pozna swoich rywali w najbliższym sezonie. WKS znalazł się w ósmym koszyku, co oznacza, że trafi wyłącznie na teoretycznie lepsze od siebie drużyny. ©P

PIŁKA NOŻNA

Śląsk zaczął obóz przygotowawczy w Trzebnicy

Dawid Foltyniewicz

Śląsk Wrocław zaczyna bezpośrednie przygotowania do sezonu PKO Bank Polski Ekstraklasy. Od poniedziałku WKS trenuje na obozie w Trzebnicy.

Śląsk w sobotnim sparingu na stadionie przy ul. Oporowskiej mierzył się z Chrobrym Głogów. Wrocławianie pokazali się z dobrej strony, wygrywając 4:1. Bramki dla WKS-u zdobywali Przemysław Banaszak (dwie), Damian Warchoń i Piotr Samiec-Talar.

Podopieczni Ante Šimundžy poniedziałek zaczęli od treningu na siłowni, a następnie wyjechali na obóz do Trzebnicy, gdzie będą przebywali do 17 lipca. W środę rozegrają tam sparing z Lechią Zielona Góra. W trakcie zgrupowania zmierzą się jeszcze towarzysko



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Podopieczni Ante Šimundžy przed startem sezonu rozegrają jeszcze trzy sparingi

z Odrą Opole (w sobotę we Wrocławiu).

Po powrocie na klubowy obiekt przy ul. Oporowskiej zaplanowano jeszcze sparing z czeskim FC Zlín (18 lipca). Będzie to próba generalna przed startem sezonu PKO Bank

Polski Ekstraklasy. Śląsk w pierwszym meczu po powrocie do najwyższej klasy rozgrywkowej zagra w Zabrzu z Górnikiem, czyli aktualnym wicemistrzem Polski.

„Trójkolorowych” na boiskach PKO Bank Polski Ekstraklasy nie wspomógł Łukasz Gerstenstein, który rozwiązał kontrakt za porozumieniem stron. Od 2017 roku był zawodnikiem WKS-u, a w tutejszej akademii szkolił się łącznie przez 10 sezonów. Sezon 2025/26 spędził w całości w barwach drugiego zespołu na poziomie Betclit 2 Ligi. ©P

PLAN PRZYGOTOWAŃ ŚLĄSKA

Poniedziałek: początek zgrupowania.
Środa: sparing z Lechią Zielona Góra (Trzebnica).
Sobota: sparing z Odrą Opole (Wrocław).
17.07: zakończenie zgrupowania.
18.07: sparing z Zlín (Wrocław).
25.07: mecz 1. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy z Górnikiem (Zabrze).